Nr. 276. Niedziela, 3. Grudnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie **16** K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował asystenta weterynaryjnego, Stanisława Krynickiego w Zborowie, weterynarzem powiatowym.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 listopada b. r. do l. 136.816 o obwieszczeniu Rządu krajowego w Opawie z 15 września b. r. l. 22.254 w sprawie wybudowania rzeźni prawidłowej w Boguminie (Oderberg), i z dnia 30 listopada b. r. do l. 170.434 o rozporządzeniu król. pruskiego prezydenta Rządu w Opolu z 15 listopada 1905 I. f. XII. 11.854 uchylającem zakaz wprowadzania bydła rogatego, siana, słomy, nawozu i drobiu z powiatu politycznego Biała, — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 grudnia.

Z Izby panów.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby z dnia 1 b. m.).

Izba panów zebrała się wczoraj o godzinie 2 po południu.

P. Prezydent Ministrów br. Gautsch wygłosił przemowę, w której oświadczył na wstępie, że uważa za swój obowiązek i potrzebę zawiadomić Izbę Panów, która w historycznym rozwoju Austryi tak chlubnie współdziałała, o zamiarach Rządu co do reformy wyborczej. P. Prezydent Ministrów zaznaczył dalej, że świadom jest poduniesionych głośno obaw, jakoby Rząd postąpił w tempie nazbyt spiesznem, mowca sądzi jednakowoż, że w tej mierze wzgląd na objawy w naszem socyalnem i politycznem życiu, niemniej w życiu całej Europy, dalej wzgląd na nowe ekonomiczne i społeczne stosunki, wreszcie na duchowy rozwój mas ludu, skazanych na dochody ze swej pracy, dostatecznie usprawiedliwia postępek Rządu. Ponadto ruch na korzyść zmiany podstaw parlamentu doznał potężnej podniety stąd, iż panująca przez szereg lat jałowość i bezczynność ustawodawczego ciała, stawiająca opór wszelkim usiłowaniom uzdrowienia jej, musiała napełnić produkujące warstwy niechęcią i życzeniem nowej skutecznej reformy reprezentacyi parlamentarnej. Reforma ta musi być przeprowadzona wczasie, gdy rozszerzenie praw publicznych podziała uspokajająco i utworzy łącznik między ustawodawstwem a szerokiemi warstwami ludności za pomocą pokojowego współdziałania. Historya uczy, że błędem byłoby odmawiać dziś tego, czego już jutro nie będzie można odmówić. Zresztą Rząd poszedł tylko za dotychczasowym biegiem ustawodawstwa, powszechna bowiem klasa wyborcza utworzona została dla stworzenia przejścia do dalszego rozszerzenia praw wyborczych. Mowca wskazuje na sprawozdanie komisyi Izby panów z r. 1896 i oświadcza, że Rząd czyni na drodze rozpoczętej przez ustawodawstwo tylko dalszy krok przez rozwinięcie powszechnego prawa wyborczego, przyczem pragnie uwzględnić prawnopaństwowe i narodowościowe stosunki.

P. Prezes gabinetu wskazuje następnie na swe oświadczenie, złożone w tej sprawie w Izbie posłów i podkreśla misyę, jaka przypada Izbie panów, która właśnie przez swą niezawisłość jest siłą, utrzymującą Państwo. Dlatego Rząd musiał o tem pamiętać, aby w chwili, gdy musza być położone głębokie fundamenty zastępstwa Państwa, zwiększyć jeszcze bardziej siłę i moc Izby panów i ukształtować tę Izbę jeszcze bardziej korzystnie dla Państwa. Rząd proponuje rozwój Izby panów w dwojakim kierunku: Izba panów ma być mianowicie w obec silniejszych impulsów w Izbie posłów — przeciwwagą z jednej strony, a z drugiej użyczać różnorodnym interesom dostatecznego poparcia. W ten sposób spodziewa się Rząd sprowadzić niezbędną równowagę w życiu parlamentarnem. Rząd spodziewa się, że w tej pracy około dokonania reformy wyborczej dozna poparcia Izby panów.

Baron Gautsch zapewnił w końcu, że jak poucza doświadczenie, w rzeczywistości najgorsze obawy okazują się nieusprawiedliwione. Po uskutecznionej reformie wyborczej pogłębi się poczucie państwowe, wzrośnie moc Austryi. A gdy wszystkie klasy ludności nie będą miały powodu do skarg na ukrócenie ich praw politycznych, będzie państwo mogło domagać się od ludności tem ściślejszego spełniania obowiązków publicznych; równowaga między obowiązkami a prawami politycznemi przyniesie nieocenioną korzyść.

Na wniosek ks. Auersperga uchwaliła Izba otworzyć na jutrzejszem posiedzeniu dyskusyę nad powyższą deklaracyą P. Prezesa gabinetu.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 1 b. m.).

W dalszym ciągu wczorajszej dyskusyi nad reformą wyborczą przemawiał p. Hybesz (socyal. dem.) za reformą, omawiał krwawe starcia, jakie się wydarzyły dnia 28 listopada w Austryi i przypisywał je tylko niezrozumieniu swych obowiązków ze strony żandarmów.

Następny mowca p. Baxa (czeski radykał) przemawiał przeciw temu, ażeby system wyborczy miał nadal utrzymywać hegemonię Niemców. Czesi — mówił — stoją na stanowisku czeskiego prawa państwowego. W końcu mowca dodał, że stronnictwo jego czynić będzie starania, by reformę wyborczą rozszerzyć także na Sejm. Żądanie dłuższego osiedlenia, jako warunku do otrzymania głosu, jest wprost wymierzone przeciw Słowianom, i dlatego wszyscy słowiańscy posłowie powinni się temu postulatowi sprzeciwić.

Po przemowie p. Choca (czeski radykał), który przemawiał po czesku, p. Noske (niem. lib.) dowodził, że jedynie reforma wyborcza zdolna jest wyprowadzić z obecnego zabagnienia parlament i życie publiczne w Austryi. Mowca oświadczył się za proporcyonalnym systemem wyborczym, a przeciw *iunctim* z reformą regulaminu, żądał też uwzględnienia interesów pracodawców.

Na tem dyskusyę i posiedzenie przerwano; następne w poniedziałek o godzinie 3 po południu.

Z Koła polskiego.

Wczoraj Koło polskie prowadziło w dalszym ciągu dyskusyę poufną nad reformą wyborczą. Dyskusyi nie ukończono; dalszy ciąg jej odbędzie się na posiedzeniu, zwołanem na dziś na godzinę 4 po południu. We wczorajszem posiedzeniu wzięli udział członkowie Izby panów: Tchorznicki, Madeyski, Piniński, Lubomirski, Gorayski i Smolka, oraz poseł sejmowy br. Brunicki. Dziś Koło polskie wyda komunikat, w którym wobec doniesień dzienników, oświadczy, że ani wotum zaufania, ani nieufności przeciw dr. Piętakowi nikt nie wnosił i że żaden z posłów, należących do Koła, nie zapowiedział złamania solidarności.

Specyalnie do redakcyi *N. Fr. Presse* wystosowano sprostowanie, że podane w tem piśmie wiadomości o debacie w Kole nad reformą wyborczą i wyciągnięte stąd wnioski nie są prawdziwe, jak również nieprawdą jest, jakoby pewna frakcya posłów groziła wystąpieniem z Koła polskiego lub rozbiciem solidarności klubu z powodu reformy wyborczej.

W sprawie zamierzonego przeniesienia polskiego seminaryum nauczycielskiego z Cieszyna do Ustronia wpłynęły do Koła protesty od 20 miast galicyjskich, kilku wydziałów powiatowych i od duchowieństwa katolickiego na Szląsku.

---

108)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ TRZECIA.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Ręka jego wykonywa ten ruch w taki sposób, jak gdyby ją ktoś w nim będący podniósł.

— Przepraszam — dodaje zarazem, i znowu mu jest tak, jak gdyby ktoś inny bez jego woli ten wyraz za niego wymówił.

Ale na dźwięk polskiej mowy młoda nieznajoma pochyla się naprzód, zdając się nasłuchywać! Twarz jej uspokaja się i pogodnieje.

Zanurzając obie ręce w jedwabistej sierści pinczerka, wyciąga go zlekka w stronę Oldanieckiego.

— Piesek! — mówi z bladym uśmiechem. — Piesek!

Oldaniecki wzdryga się ponownie, odwraca i znika za biało-różową ścianą kwitnących drzew.

Pan Waltersbrun ma wciąż lornetkę przy oczach, ale już teraz co chwila łypie po nad nią w stronę oleandrów.

Przedłużająca się nieobecność Oldanieckiego napełnia go coraz większą otuchą, i domek z ogródkiem na Waehring przybiera coraz wyraziste kształty. Już widzi brzoskwinie dojrzewające na jego południowej ścianie; piękne, soczyste brzoskwinie.

Upływa jeszcze minuta.... i jeszcze minuta.... mógłby już wrócić, gdyby to nie była ona. Nie wraca, a więc....

Pan Waltersbrun widzi teraz siebie, jak po powrocie z dziennych, zajęć o pięknym zachodzie słońca wybiera sobie najdojrzalszy owoc i starannie obcina go nożykiem.

Tam, na drugim końcu linii elektrycznego tramwayu zostało gwarne, męczące miasto, biuro, klienci, obliczanie strat i zysków, a tu jest tylko on i jego własne brzoskwinie.

Mija jeszcze parę minut.

— To już niema wątpliwości — myśli pan Waltersbrun i czuje delikatny smak owocu rozpływającego mu się w ustach.

Ach! co za rozkosz!

Lecz w tym samym momencie z po za oleandrów wynurza się postać jego klienta.

Pan Waltersbrun szybko opuszcza lornetkę i chce pójść na spotkanie, w tem....

Co to znaczy? Czyja to jest ta zszarzała, zakrzepła twarz, którą spostrzega w ramach znanego mu panamskiego kapelusza i jasno migdałowego paltota.

Twarz ta zbliża się, zbliża, równa z nim i mija go, nieruchoma, milcząca, martwa jak widziadło....

I pan Waltersbrun zostaje na miejscu bez słowa, bez ruchu także, a smak brzoskwini zamienia mu się w cykutę, jak to się zdarza z tylu innymi niedojrzałymi owocami ludzkich marzeń.

XVIII.

Wróciła! Ryta Szemko wróciła do Warszawy.

Po miesięcznej nieobecności przyjechała wreszcie na swe, tak niespodzianie przerwane występy i pisma codzienne rozbrzmiewają znów fanfarą entuzyastycznych przymiotników, wśród których „genialna" „mistrzowska", „natchniona", „niezrównana" skaczą po szpaltach jak piłki żonglerskie wprawnemi rękoma reporterów podrzucane.

Lecz Czerecza, czytając to, nie spluwa już z pogardą.

Wspomnienie „Balladyny" pozostawiło mu w duszy ślad niezatarty. Nigdy już myśląc o Rycie nie nazywa jej wilczycą ani histryonką.

A przytem wiadomość o jej powrocie zdjęła mu taki ciężar z piersi.

Miesiąc ubiegły był najpiekielniejszym w tej Gehennie, w jakiej żył od zniknięcia Ali. Do wszystkich dawniejszych cierpień przybyła mu dotkliwa udręka zawodu, jaki go spotkał poniekąd z własnej winy. Wyrzucał to sobie bezustannie.

Należało mu nie liczyć się z żadnemi zastrzeżeniami; przemocą bodaj wtargnąć.

Sprawa była za ważną.

On zaś, jak grzeczny chłopczyk, czekał potulnie, aż mu pozwolą wejść i — ma teraz.

A najokropniejszem było, że nie widział kresu swej niepewności i oczekiwań.

Ryta Szemko mogła wrócić również dobrze za tydzień jak za rok.

Chwilami tak go nurtowało, że nie mogąc sobie dać rady, chodził po redakcyach w nadziei, że tam się czegoś dowie, choć zawsze wtedy doznawał takiego uczucia, jak gdyby go puszczano przez rózgi.

— Te pismaki posądzają mnie pewno, że się w niej kocham — mówił sobie, i ta myśl przejmowała go takiem obrzydzeniem, że, by je zdusić, po każdej takiej nieudałej ekspedycyi szedł pić.

Dopóki pani Mrońska bawiła w Warszawie, odwiedziny jej przynosiły mu jakąś ulgę.

Przychodziła codziennie o zmroku; czasem krzątała się trochę, porządkując nieznacznie w jego garderobie i bieliźnie; ale najczęściej siadywali oboje na otomanie i trzymając się za ręce rozmawiali mało; nic prawie.

On jednak czuł, że ta cicha i tylko od czasu do czasu dłoń jego pieszcząca kobieta rozumie go, jak nikt i to mu wystarczało.

Za to po jej wyjeździe, gdy zbliżała się szara godzina, a on był sam, wyczerpany lekcyami, chory, niezdolny zająć się czemkolwiek, niezdolny nawet wywlec się z domu na wichurę i szarugę uliczną, katusze jego dochodziły takiego napięcia, że stawiały go wprost na granicy obłędu albo samobójstwa.

I byłoby się może na jednym lub na drugiem skończyło, gdyby nie wiadomość o powrocie Ryty. Odrazu uczuł się innym człowiekiem.

Przekonanie, że ta kobieta oddziałała decydująco na losy Ali, i że ona jedna może rozjaśnić zagadkę jej zniknięcia, nie tylko nie osłabło, lecz owszem spotęgowało się w nim przez tych kilka tygodni, podczas których myśl jego krążyła ustawicznie koło tego przedmiotu.

Lecz nauczony doświadczeniem, postanawia odnieść się do niej wprost, bez pośrednictwa służby hotelowej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na Węgrzech.

Wyjazd bar. Féjerváreg'o do Budapesztu i udzielone węgierskiemu premierowi przez Najj. Pana posłuchanie (d. 1 b. m.) wywołało w kołach polityków węgierskich żywe zainteresowanie.

O audyencyi donosi *Węgierskie Biuro korespondencyjne* tylko tyle, że trwała ona 2 godziny i że bar. Féjerváry przedłożył Monarsze sprawozdanie z sytuacyi politycznej a zarazem wnioski gabinetu, poczem o godzinie 5 po południu odjechał z powrotem do Budapesztu.

O nastroju węgierskich kół politycznych, bliskich prezesowi gabinetu, podaje *N. Pester Journal* uwagi godne szczegóły. Najnowsza wyprawa bar. Féjerváreg'o do Wiednia jest wedle tego pisma jedynie następstwem uchwały zapadłej na radzie gabinetowej. Uchwalono tam mianowicie, że Monarchę należy zawiadomić przedmiotowo o każdorazowej fazie sytuacyi, o wszelkich powodzeniach, lub klęskach akcyi rządowej. Obecnie gabinet musiał zasięgnąć dalszych wskazówek Korony, opierając się bowiem ściśle na postanowieniach konstytucyi, nie przekraczając przepisów ustawy w żadnem ze swych zarządzeń, doszedł do przekonania, że tym sposobem nie pokona oporu municypiów. W takich warunkach gabinet uważa misyę swą na razie za skończoną. Pojęcie tej „skończonej misyi“ tłómaczą dwojako: wedle jednych gabinet ma zamiar podać się do dymisyi, wedle innej natomiast wersyi, udał się br. Féjerváry do Wiednia w tym celu, by od Najj. Pana wyjednać pozwolenie na rozwiązanie Sejmu przed d. 19 grudnia, a to z przyczyny, że Sejm w razie zebrania się niezawodnie zechce rozpocząć czynność swą od tego, iż postawi ministerstwo w stan oskarżenia, gabinet zaś miałby wówczas jeszcze bardziej utrudnione zadanie.

Krążą także pogłoski o niesnaskach jakoby nurtujących w łonie gabinetu. Podobno baron Féjerváry nosi się z zamiarem ustąpienia, w którym to wypadku poleciłby, jako następcę swego syna barona Emeryka. Mianowicie co do represyi w obec municypiów miały się wśród członków gabinetu ujawnić dwa sprzeczne zapatrywania i w razie gdyby dotychczasową akcyę zaostrzono, częściowego przesilenia gabinetu nie dałoby się uniknąć.

Pogłoska o dymisyi barona Féjerváreg'o nie sprawdziła się jeszcze do tej pory. Pisma półurzędowe, a tak samo *Wiener Allg. Ztg.* przyznają wprawdzie, że dymisya bar. Féjerváreg'o nie jest wykluczoną, zaprzeczają jednak, jakoby ta dymisya była już faktem dokonanym. Natomiast inne dzienniki wiedeńskie i dzienniki budapeszteńskie utrzymują stanowczo, że najdalej do dnia 15 b. m. baron Féjerváry musi ustąpić. Czy wówczas przyjdzie do kompromisu między Koroną a koalicyą, czy też nastąpi system jeszcze ostrzejszego tonu, do tej pory niewiadomo.

Z innego źródła donoszą: Sprawa dymisyi br. Féjerváreg'o daje powód do powstawania najrozmaitszych, sprzecznych z sobą pogłosek. Jedni twierdzą, iż br. Féjerváry podał się na wczorajszej audyencyi wraz z całym gabinetem do dymisyi, inni zaś utrzymują z całą stanowczością, że na ostatniej audyencyi br. Féjerváry przedłożył Królowi tylko tekst manifestu, który ma być ogłoszony równocześnie z ogłoszeniem rozporządzenia królewskiego, zarządzającego rozwiązanie Sejmu węgierskiego. W Budapeszcie atoli sądzą, że rozwiązanie Sejmu byłoby bezcelowem, bo z nowych wyborów wyszłaby koalicya zwycięsko, a stronnictwo liberalne zostałoby już zupełnie rozbite, tak, że rząd znalazłby się w obec znikomej mniejszości. Ministrowie na onegdajszej naradzie mieli sami uznać zupełną bezużyteczność rozwiązania Sejmu.

Wiedeński korespondent *Budapesti Hirlapu* rozmawiał w tej sprawie z wiceprezydentem katolickiej partyi ludowej, posłem Rakovszkym, który wyraził się w tym samym duchu. Na dalsze pytanie, czy kompromis jeszcze jest możliwy, odpowiedział p. Rakovszky wymijająco, że kompromis możliwy jest tylko wówczas, jeśli rząd przyzna znaczne koncesye narodowe. O języku komendy wojskowej nic nie wspomniał.

Nakoniec zapisać wypada jeszcze pogłoskę, że Koloman Szell połączył się z Jul. Andrassym i Władysławem Lukacsem, aby przedsięwziąć próby zażegnania przesilenia na nowej podstawie. Pogłoska nie podaje, jak ta nowa kombinacya ma niby oliwa uśmierzyć wzburzone fale.

Z Chaosu.

Ziemcy, a dzięki im i Polacy odnieśli walne zwycięztwo nad biurokracyą rossyjską. Hr. Witte, przekonawszy się, iż podwładne mu organa administracyi państwowej zupełnie mylnie go informują, otrzymawszy przytem zbyt dotkliwe cięgi za swój krok niepolityczny, na kongresie moskiewskim i w niezliczonych protestach myślących kół społeczeństwa rossyjskiego — **zniósł wczoraj (w piątek) stan wojenny w całem Królestwie Polskiem.** Pierwszy więc warunek, postawiony premierowi przez ziemców, został spełniony, a jest wszelka nadzieja, że mimo oporu reakcyjnej kamarylli dworskiej, przyjdzie obecnie kolej i na dalsze. Naszem zdaniem: przyjść musi i to wszybkiem bardzo tempie, stan bowiem umysłów w Rossyi jest tego rodzaju, iż hr. Witte, pragnąc siebie uchronić od sromotnego upadku, a państwo przed nieobliczalną wprost katastrofą, musi całą forsą dążyć do zdobycia zaufania i szczerego poparcia ziemców, tego jedynego obecnie stronnictwa, które w obec radykalnych zapędów innych frakcyj politycznych, może być jeszcze uważane za możliwie umiarkowane. Wspólna akcya staje się tem niezbędniejszą, że ze wszystkich stron państwa nadchodzą groźne bardzo wieści o

wrzeniu wśród wojska,

w obec czego i chwilowo zrodzona w umysłach reakcyjnych myśl dyktatury wojskowej usuniętą być musi na plan bardzo daleki, jeśli nie na zawsze. W warszawskich koszarach artyleryi na Koszykach wybuchły groźne rozruchy; jednego z wachmistrzów wyrzucono z okna pierwszego piętra na bruk uliczny. Zbuntowali się również żołnierze litewskiego pułku piechoty gwardyi w alejach Ujazdowskich i spalili piekarnię wojskową. Otoczono ich w koszarach kordonem kozackim. W Ostrołęce mieli spalić żołnierze 14 pułku dragonów koszary, a przyłączyli się do nich i saperzy; przyszło przytem do krwawego starcia z piechotą.

W Jabłonnej pod Warszawą zbuntowały się stacyonowane tam dwa pułki piechoty, pułk artyleryi i pułk saperów i odmówiły pełnienia wart i wszelkiej służby, póty, póki nie otrzymają podwyższenia żołdu i lepszego wiktu. Podoficerów, którzy starali się nakłonić żołnierzy do zaniechanin oporu, pobito.

W Petersburgu aresztowano znaczną liczbę żołnierzy z pułków kirasyerów i huzarów gwardyi i przybocznego batalionu strzelców, ponieważ postawili rozmaite żądania, między innemi, aby ich nie używano do służby policyjnej podczas niepokojów. — W Carskiem Siole uwięziono 21 żołnierzy z pułku kirasyerów za udział w ruchu rewolucyjnym. W Grodnie zbuntowała się znaczna część załogi. Na granicy w Eydkunach odmówił posłuszeństwa 8 pułk dragonów, domagając się podwyższenia żołdu i grożąc oficerom zabiciem. Dla poskromienia zbuntowanych wysłano z Kowna wojsko. W Odessie zbuntował się pułk saperów, stawiając warunek, by go nie zmuszano do strzelania do ludu i t. d. i t. d.

To dzieje się w Rossyi europejskiej; a tam z Dalekiego Wschodu przedostają się wieści stokroć gorsze, nie dziw więc, że na plan pierwszy polityki wewnętrznej państwowej wysuwa się dzisiaj pytanie: jak straszny ferment przyniesie z sobą armia mandżurska pod strzechy rodzinne?

I gdzież znajdzie się choćby najreakcyjniejszy polityk, któryby w podobnych warunkach mógł jeszcze myśleć o dyktaturze wojskowej?

Stan taki atoli — powtarzamy raz jeszcze — zmusza równocześnie hr. Wittego do zdobycia za wszelką cenę zaufania i poparcia ziemców. A w tem zaufaniu i poparciu kryje się i przyszłość narodu polskiego, który winien teraz w Królestwie Polskiem skupić wszystkie siły i w zgodnem, harmonijnem, a bardzo rozważnem działaniu dążyć do zdobycia przyrzeczonej mu przez ziemców autonomii. Skoro miejsce hałaśliwych manifestacyj i staré partyjnych zajmie z góry obmyślana i konsekwentnie przeprowadzona praca narodowa na wszystkich polach, dotąd częstokroć odłogiem leżących, wówczas pp. Jaczewscy i Skałłonowie, póki jeszcze rządzić im wypadnie w Królestwie, nie znajdą najmniejszego pola do retorycznych popisów w raportach przesyłanych do Petersburga, a tam, nad Newą, uwierzą w końcu, że autonomia Królestwa nie jest czemś równoznacznem z oderwaniem się tej wysoce kulturalnej prowincyi od całokształtu państwa rossyjskiego.

Obok rewolty wojskowej, naraża Rossyę na olbrzymie straty

strejk telegraficzno-pocztowy.

Pobudką do niego stało się — zdaniem pism warszawskich — zarządzenie ministra Durnowo, zwrócone przeciwko związkowi urzędników pocztowo-telegraficznych, jakoteż aresztowanie kilkunastu członków związku. W skutek tych aresztowań inni uczestnicy wysłali depeszę do hr. Wittego z żądaniem natychmiastowego uwolnienia aresztowanych, grożąc, że jeśli to żądanie nie będzie wykonane w ciągu 12 godzin, to nastąpi strejk ogólny. Ponieważ hr. Witte zamiast żądanej odpowiedzi, wysłał p. Sewastjanowa, głównego naczelnika poczt i telegrafu, przeto o godzinie 6 stanęły telegrafy i poczty w Moskwie i Petersburgu i we wszystkich większych miastach Rossyi.

W Warszawie pierwszą oznaką zapowiadanego strejku było przerwanie telegrafu z Moskwą we wtorek około godz. 4. Po godzinnej przerwie Moskwa zaczęła się odzywać, ale tym razem na jednym tylko drucie. Zupełnie przerwały łączność przed godziną 9 wieczorem miasta: Wilno, Kijów, Odessa i Rostów nad Donem. Petersburska linia telegraficzna działała na jednym drucie. Sygnalizowano stamtąd, że obsługują stacyę saperzy. Przez całą środę od godziny 10 rano do godziny 4 po południu, stacya Warszawa nie wysłała ani jednej depeszy, gdyż żadna ze stacyj, nawet w Petersburgu, na sygnał nie odpowiadała. Saperzy, którzy w liczbie 25 stanęli przy aparatach, również nie mogli wysłać ani jednej depeszy. Skutkiem tego nawet depesze sztabu warszawskiego do ministerstwa wojny nie mogły odejść. Ponieważ na stacyi Warszawa zastrejkowali nietylko wszyscy niemal urzędnicy, ale i woźni, przeto do godziny 4 stół w ekspedycyi telegrafu był zapełniony depeszami na Warszawę, których nie było komu roznieść. Wszystkie okienka są zamknięte. Przed gmachem telegrafu, oraz w sali stoją żołnierze piechoty dla utrzymywania porządku i uprzedzają publiczność, iż telegraf nie jest czynny.

---

43)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

X.

(Ciąg dalszy).

Piotr pierwszy się odezwał. Czyż to nie wystarczało, aby nabrać obrzydzenia do miłosiernych uczynków? Bezwątpienia, że ta kanalia chciała dać się rozjechać, skaleczyć, aby potem wymagać do końca życia pokaźnej sumki, jako dożywotniej pensyi... Odgadywał źle skłonności niektórych robotników; alkoholizm, rozpusta, nędza, której najczęściej same ofiary były powodem, uprodziły całe pospólstwo... A wszystkie piękne teorye Jakóba na to nie poradzą!... Są na świecie tak niskie poziomy, że nic nie zdoła ich podnieść i wywyższyć...

Jakób, wróciwszy tymczasem do równowagi, rzekł:

— Czyż z tego wywnioskować, że lepiej usunąć się całkowicie od działania na ich korzyść? Takie zapatrywanie, mój kochany, mogłoby doprowadzić nas, jak mnie i ciebie, wybrańców losu, do zobojętnienia, ku któremu i tak mamy wrodzony pociąg, jeżeli nie do nieprzyjaźni, z której jeszcze gorsze plagi wyniknąć by mogły... Spojrzyj na to ponure zgromadzenie...

Wskazywał mu około czterdziestu łachmaniarzy starców pochylonych, czarownice w gałganach, którzy stali pod koszarami Jeanne d'Arc.

— Dodam, że widzimy ich przypadkiem, bo przejeżdżamy tędy... Zdaje mi się, że nie dość często, my wszyscy, których urodzenie lub jakiekolwiek powodzenie wywyższyło, zbliżamy się ku tym, którzy stanowią przerażające męty społeczeństwa...

Jakób puścił samochód wolniej. Sunęli po pod żółtawe mury, po pod trotuar koszar. Patrzyli w milczeniu na dziwne widowisko. Żebracy z zawodu, włóczęgi, biedni zrezygnowani albo wstydliwi, cierpliwym szeregiem rozciągali w słońcu swoje tragiczne oblicza i zmęczone ciała. Obrośnięci siwą szczecią z twardym włosem na brodach, co ich czyniło do bydląt podobnymi, wybladłe te oblicza, pełne plam żółciowych, świadczyły o dniach bez chleba, o nocach bez przytułku, o całych tygodniach, miesiącach głodu. Oczy miały już wyraz tylko martwy, wyczerpany, w którym niewolniczy uśmiech, jak gorzki przymus, rzadko się ukazywał. Niektórzy tylko podnosili wzrok ostry, pełen zuchwałej, wyzywającej mocy. Opalone od słońca i wiatru oblicza i piersi dyszały gorączką. Wielu było takich, których wieku określić było niepodobna. A ubranie ich litość wzbudzało, tak samo, jak twarze przerażały. Był to po prostu zbiór wybrakowanej tandety, opadający w łach manach, czarny od błota i brudu. A to obuwie!.. zaledwie takie miano można mu było nadać.

Niektórzy tulili do siebie stare menażki, jedne brudne i zardzewiałe, inne zaś przeciwnie, czyszczone po każdem jedzeniu. Widać było stare baby z poszczerbionymi talerzami lub garnkami bez uszu i rynkami, wziętemi pewnie z jakiego śmietniska.

— Co oni tu robią? — spytał Piotr.

A ponieważ zajmował się literaturą, dodał filozoficznie:

— Przychodzi na myśl Baudelaire: *„Débris d'humanité pour l'éternité mûrs!...“*

— Czekają aż żołnierze zjedzą obiad — odrzekł Jakób. — Po rozdzieleniu porcyi przyniosą im resztki.... Przy wszystkich koszarach dzieje się to samo, rano i wieczorem....

— Oto już dwadzieścia lat, jak mieszkam w tych stronach, a dopiero pierwszy raz to widzę.... Nie domyślałem się, że jest tyle nędzy....

Piotr jednak stwierdził to nieraz, gdy na ulicy Republique lub Grandpont jakiś robotnik bez zajęcia przesunął się obok niego, muskając go brudnem odzieniem i zwisającemi czarnemi rękami: Rouen, tak samo jak każde z wielkich miast handlowych, ukrywa pod zamożną powłoką, pod elegancką ludnością, snującą się wzdłuż witryn sklepowych lub przejeżdżających w szykownych powozach i błyszczących automobilach, cały naród ludzi głodnych i ponurych.

Co na to robić? wszystko to Piotr wiedział i wiedział także, iż czasami zrana znajdowano tych nieszczęśliwych — na wybrzeżu Mont-Riboudet, gdzie był skład beczek wielkiej dystylarni — nieprzytomnych, obok beczki przekłutej dłutem i wypitej.... A dalej, czegoż się spodziewać po tym tłumie, z którego większa część upijała się co wieczora w szynkach na przedmieściu, a każdego poniedziałku biesiady sobie wyprawiała, przedłużając wczorajszy dzień świąteczny?... Och! ten alkoholizm, plaga normandzkiego miasta, upodlająca, która....

Ładnie ułożone frazesy zaokrąglały się w jego umyśle.... Wyborny temat, który rozwinąłby ze swoją zwykłą wymową, jeżeli kiedy, na trybunie....

Samochód przyspieszył biegu, przecinając przestrzeń; wielkie ogrody szpitalu się pokazały. Zielony cień padał z ruchomego sklepienia drogi.

Jakób zaczął mówić:

— Alkoholizm, zapewne.... A przytem, przeludnienie dzielnicy wschodniej, ciasnota nor niezdrowych w tej okolicy gnijącej z powodu wód strumieni: Eau de Robec, Saint-Maclou, Saint-Hilaire.... Trzebaby rozrzucić te zgniłe budy, odbudować.... Ale to nie przyczyniłoby się do otwarcia wszystkich zakładów, które zostały zamknięte z powodu przełomu przemysłowego, farbiarni, przędzalni.... I to nie zwiększyłoby także ani o kilka centymów mizernej płacy, z której żyją setki setek kobiet skazanych na robotę w domu, na krajanie, szycie.... szycie, z wypiekami na policzkach i próżnią w żołądku....

Wskazał ręką budynki szpitala, rozrzucone wśród zieleni.

— W oczekiwaniu na większą sprawiedliwość społeczną, na pomyślniejszy rozdział sił twórczych i ich produkcyi, oto tymczasem jaka taka pomoc.... Ale taka niedostateczna! Czy wiesz, ile wydało biuro dobroczynności w ostatnim roku? Przeszło cztery kroć sto tysięcy, a iluż ludziom ulżono? Trochę więcej niż siedmiom tysięcom.... Pomimo wielkich ulg lekarskich, pomimo pięćkroć kilogramów chleba i stu dwudziestu tysięcy litrów rozdanego mleka, ileż to mogiłek zostało wykopanych, a ile wspólny grób pokrył przedwcześnie!... Zimno mi się robi, gdy o tem myślę.

Piotr się zastanawiał: Cztery kroć sto tysięcy samych publicznych datków, i nie mówiąc o prywatnych zapomogach, cała fala złota, która przez kanał Glosseville szerokim systemem katolickich dzieł miłosierdzia, ginęła w tej zawsze otwartej przepaści.... najgorliwsza dobra wola mogłaby się tem zrazić! To było nadto smutne! Lepiej o tem nie myśleć, a przynajmniej myśleć jak najmniej. Od czasu, jak świat światem, inaczej nie było. Trzeba się z tem zgodzić i nie zapatrywać się na to zbyt ponuro, jeżeli można. Pieniądz nie zdoła zapewnić szczęścia wszystkim ludziom. A najprawdziwszym tego dowodem: Gdyby Letanneur lub on sam, Piotr, rozdawali w jałmużnach to co zebrali wczoraj, co im jutro przyniesie, czy świat przez to byłby mniej biedny? Tak samo w puch rozwiałyby się miliardy Vanderbildtów, Rothschildów, grosz po groszu, bez pożytku... A więc? Im więcej się zastanawiał, tem bardziej się przekonywał, że rady na to niema... Oparł się wygodnie na poduszkach, zrezygnowany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W nocy z wtorku na środę strejk telegrafistów rozszerzył się i na instytucye pocztowe w Warszawie, mianowicie objął centralny kantor pocztowy przy placu Warsckim, oraz filie miejskie. Do południa zajęcia w pojedynczych wydziałach szły kulawo, w miarę zbliżania się zmierzchu biura pustoszały i o godz. 7 wieczorem nie było już w nich nikogo, wojsko zaś obsadziło bramy i do gmachu pocztowego nie dopuszczano już publiczności. Dzienniki ranne wysłano z Warszawy, lecz poobiednie pozostały w ekspedycyi gazet lub też wcale ich do ekspedycyi nie dostawiono. Ponieważ niema urzędników ani w ekspedycyi listowej, ani w gazetowej, przeto przybyła do Warszawy w ciągu środy korespondencya nie będzie sortowana, tem samem wydawana publiczności. W obec strejku telegraficznego i pocztowego Warszawa jest więc zupełnie odcięta od świata.

W rozmowie ze współpracownikiem *Birż. Wied.* naczelnik poczt i telegrafów Sewastjanow oświadczył, że dla życia przemysłowego bezrobocie poczt i telegrafów będzie ciosem niezaprzeczonym.

— Obecnie — powiedział Sewastjanow — wysyła się dziennie w całem państwie za pomocą telegrafu 900.000 wyrazów, w razie bezrobocia moglibyśmy wysyłać co najwyżej 1000 słów, t. j. obsłużylibyśmy nie wszystkie nawet instytucye rządowe.

Sensacyjne plotki.

Przerwana komunikacya telegraficzna z Rossyą, rodzi tysiące plotek, walczących wzajemnie o pierwszeństwo pod względem sensacyjności i oryginalności. Celuje w nich zwłaszcza prasa niemiecka, przedewszystkiem berlińska, która co dni kilka alarmuje świat cały swojemi enuncyacyami. Dzienniki berlińskie ogłosiły wczoraj, że w Carskiem Siole miało przyjść do ostrego starcia między jednym z wielkich książąt a carem. W czasie gwałtownej kłótni ów wielki książę miał wydobyć rewolwer, strzelić do cara i zranić go w rękę. Dzisiaj z Petersburga nadeszło stanowcze zaprzeczenie tej pogłoski.

Voss. Ztg. donosi z Petersburga, że strejkuje tam już przeszło 100.000 ludzi. Lada chwila oczekują wybuchu ponownego strejku kolejowego. Położenie straszne. Petersburg wkrótce dostać się może w ręce proletaryatu. Banki nie mogą przedsiębrać wypłat z powodu braku gotówki. Wielki krach finansowy lada chwila nastąpi. Carowa Aleksandra czyni przygotowania, aby wraz z dziećmi wyjechać za granicę.

Standard donosi z Moskwy: Sytuacya jest bardzo krytyczna. Obiega pogłoska, że Witte albo już został aresztowany, albo każdej chwili to nastąpi. Faktem jest, że istnieją obok siebie dwa rządy, sprzecznie działające, jeden ugrupowany około cara w Carskiem Siole, drugi pozostający w rękach Wittego, coraz bardziej paraliżowany przez reakcyę.

Ambasador angielski w Petersburgu wezwał wszystkich konsulów angielskich w Rossyi, aby angielskim poddanym, którym środki nie pozwalają na wyjazd, umożliwili powrót do Anglii. Wszyscy, którzy zostaną w Rossyi, uczynią to na własne ryzyko. — Konsulowie niemiecki, francuski i austro-węgierski zebrali się na naradę, aby wspólnie poczynić kroki, celem ochrony swoich rodaków.

Wszystkich tych plotek i pogłosek sprawdzić niepodobna, gdyż nawet pisma warszawskie dzisiaj do Lwowa nie nadeszły.

W ciągu ubiegłej nocy otrzymaliśmy następujące depesze:

W i l n o. Od Nowego Roku nauka języka polskiego i litewskiego będzie urzędownie zaprowadzona w szkołach średnich na Litwie. Nauka tych języków odbywać się będzie po 2 godziny na tydzień i to bez względu na stosunek liczebny uczniów Polaków i Litwinów. Ponieważ władze nie posiadają kredytów potrzebnych na opłacenie nauczycieli tych języków, przeto opłaty dla nich będą zbierane z funduszów nadzwyczajnych.

S z t o k h o l m. *(Svenska-Telegraph-Bureau).* Z Haparandy donoszą, że wczoraj całą sieć telegraficzną finlandzką ogarnął strejk. Także z Kemi i Torneo donoszą o strejku telegraficznym.

P a r y ż. *Agencya Laffana* donosi z Petersburga jakoby car już podpisał nowy manifest, zapowiadający daleko idące reformy administracyi. Manifest między innemi oddać ma banki włościańskie pod wyłączną opiekę ziemstw, a nie władz rządowych. Manifest ma zdążać do jak największej autonomii finansowej, co sfery interesowane mają uważać za pożądane, obawiają się jednak, że i ta reforma przychodzi już za późno.

L o n d y n. *Biuro Reutera* donosi z Szangaju, że nadchodzące tam z Władywostoku wiadomości brzmią bardzo poważnie. Wojsko zawiadomiło oficerów, że zniszczy całe miasto i wszystkie okręty w porcie i wymorduje wszystkich oficerów, jeżeli w ciągu pięciu dni nie będzie żołnierzom wyznaczony zupełnie pewny termin powrotu do Rossyi, oraz podana miejscowość, do której będą przewiezieni. Oficerowie są zupełnie bezsilni. Wojsko obsadziło port. Także połączenie telegraficzne z Charbinem przerwane.

Zatarg Turcyi z mocarstwami.

Z Konstantynopola donoszą: Wczoraj w nocy odbyła się konferencya wszystkich ambasadorów u bar. Calice. Sytuacya jest niezmieniona. Dalsza odpowiedź Porty nie nastąpiła. Tu i na Mytilene panuje spokój.

Wedle doniesień *Agencyi Havasa* z Aten. przybył tam z Mytilene rossyjski kontrtorpedowiec, którego oficer oświadczył, iż na pokład austryackiego okrętu flagowego przybył gubernator Mytileny i wręczył dowódzcy floty, kontradmirałowi Ripperowi, długą depeszę z Konstantynopola od rządu tureckiego. Depesza ta zawierała rzekomo wiadomość urzędową, że P o r t a p r z y j m u j e k o n t r o l ę n a d f i n a n s a m i w M a c e d o n i i pozmianie niektórych warunków. Admirał Ripper odpowiedział, że jeśli Porta nie przyjmie ostatecznych żądań mocarstw bez zmiany, w takim razie międzynarodowa eskadra obsadzi wyspy Lemnos i Imbros.

Z Konstantynopola nadchodzą pierwsze listowne sprawozdania o demonstracyi flot obcych. Ponieważ zrazu obawiano się ze strony tureckiej oporu, wysadzono na ląd 670 żołnierzy. Następnego dnia jednakże zredukowano tę cyfrę do 100, t. j. po 1 oficerze i 25 żołnierzy od każdego z mocarstw, z wyjątkiem Rossyi, ponieważ rossyjski okręt „Kubaniec“ ma bardzo małą załogę. Po proteście gubernatora Mityleny. odbyło się pierwsze wysadzenie na ląd pod wodzą angielskiego dowódzcy Barringtona. Oddział francuski zajął urząd cłowy, austryacki urząd telegraficzny, angielski wybrzeże, a włosko-rossyjski ulice. Komunikacya telegraficzna władz tureckich zapomocą depesz szyfrowanych, została wstrzymaną. Kontrolę depesz przeprowadzają oficerowie przy pomocy dragomanów poselstw. W kasie cłowej znaleziono 48 piastrów wpływy zaś pierwszego dnia wyniosły 4964 piastrów, które zdeponowano w „Banku ottomańskim“.

Wewnętrzna organizacya macedońska.

Do czego właściwie dążą Macedończycy? W jaki sposób urzeczywistnić chcą swe cele? Odpowiedź na te pytania dają statuty „Wewnętrznej organizacyi macedońskiej“ poddane świeżo przeróbce i w tej nowej formie zatwierdzone przez tajny kongres komitetów, który niedawno zebrał się był w Sofii.

Statuty te brzmią *in extenso*:

I. Cel.

§. 1. Celem wewnętrznej macedońsko-adryanopolskiej organizacyi rewolucyjnej jest zjednoczenie wszystkich niezadowolonych żywiołów Macedonii i wilajetu adryanopolskiego bez różnicy narodowości, a dla wywalczenia zupełnej politycznej autonomii obu prowincyj.

§. 2. Organizacya stawi opór wszelkim zabiegom o podział lub zdobycie tych prowincyj ze strony jakiegokolwiek obcego państwa.

II. Środki.

§ 3. Dla osiągnięcia tego celu, dąży organizacya do stłumienia szowinistycznej propagandy i waśni narodowych, które rozdwajają ludność i osłabiają je w walce przeciwko wspólnemu wrogowi. Organizacya pracuje nad rozbudzeniem ducha rewolucyjnego i uświadomieniem; zarazem zaś stara się za pomocą wszelkich środków o jak najrychlejsze i najwydatniejsze uzbrojenie ludności i o wszystko, co niezbędne dla ogólnego powstania. Organizacya stara się o kulturalne i ekonomiczne podźwignięcie ludności i popiera ją w legalnej walce przeciwko poważde rządu tureckiego.

III. Skład organizacyi.

§. 4. „Wewnętrzna rewolucyjna macedońsko-adryanopolska organizacya“ składa się z miejscowych organizacyj rewolucyjnych każdego miejsca (wsi lub miasta).

§. 5. Członkiem W. R. M. A. O. może zostać każdy w europejskiej Turcyi zamieszkały obywatel bez różnicy religii, narodowości i przekonań.

§. 6. Każda wewnętrzna organizacya składa się z drużyn po 10 członków z *desiatnikiem* na czele.

§. 7. Każda miejscowa organizacya pozostaje pod kierownictwem komitetu miejscowego. Istnieją zatem komitety wiejskie, miejskie, okręgowe, obwodowe, powiatowe i jeden komitet centralny.

§ 8. Komitety miejskie i wiejskie podlegają okręgowym, te znowu obwodowym, obwodowe powiatowym, a cała organizacya podlega komitetowi centralnemu.

§ 9. W obec zagranicy zastępuje organizacyę ciało reprezentacyjne.

§. 10. Kontrolę finansową i nadzór nad działalnością komitetów wykonują specyalne instytuty.

§. 11. Osobna instytucya sądowa załatwia pocesy sądowe i spory.

§. 12. Funkcyonaryusze organizacyi są wybieralne.

§. 13. Równolegle z legalną działalnością organizacyi istnieje także instytucya drużyn bojowych, złożona z żywiołów nielegalnych. Zadania i organizacyę tej instytucyi poda osobny regulamin.

§. 14. Wszystkie komitety mają swe odrębne pieczęcie

§ 15. Organizacya ma swą własną, tajną pocztę.

IV. Materyalne środki organizacyi.

§ 16. Wydatki swe pokrywa organizacya dochodami z

a) regularnych władek członków;

b) z dobrowolnych wsparć i podatków komitetowych;

c) ze wsparć i datków napływających z zagranicy;

d) z grzywien pieniężnych i

e) z nieprzewidzianych sum uzyskanych za pomocą broni.

V. Kary.

§ 17. Każde wykroczenie przeciwko sprawie będzie na podstawie regulaminu ścigane i podlega karze.

§. 18. Na podstawie tych statutów opracowano dla organizacyi dokładny w tym kierunku regulamin.

Dokument powyższy podpisało 21 delegatów z 6 rewolucyjnych obwodów Macedonii i wilajetu adryanopolskiego.

KRONIKA.

Lwów, 2 grudnia.

— Kalendarz. N i e d z i e l a (3 grudnia): Franciszka Ksawerego. — Wiślimira. — Hryhora.

Wschód słońca o godzinie 7·38 rano, zachód słońca o godzinie 4·— po południu.

P o n i e d z i a ł e k (4 grudnia): Barbary Panny. — Lubomiły. — Wowed. Bohor.

Wschód słońca o godzinie 7·39 rano, zachód słońca o godzinie 4·— po południu.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie: Pochmurnie, opady, ciepłota blisko zera; w Galicyi zachodniej: Słabe wiatry, ciepłota niezmieniona.

— Dyrektor kolei państwowych radca Dworu Rybicki, wyjechał w sprawach urzędowych na kilka dni do Wiednia, przeto audyencyj udzielać nie będzie.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska ob. łać.: Prezentę na opróżnione probostwo w Draganówce otrzymał ks. Franciszek Wierzbicki, miejscowy administrator.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 3 b. m. prof. Uniwersytetu dr. Zakrzewski „O gazach“ (z doświadcz.) Sala gimnastyczna szkoły kolejowej (dojazd do dworca). Początek o godzinie pół 6 wieczorem.

Profesor Uniw. dr. J. Nusbaum: „Ze współczesnych zagadnień biologii“ (z demonstracyami). Zakład fizyczny Uniw., Długosza 8. Początek o godzinie pół do 7.

Komisya budżetowa miejska na wczorajszem posiedzeniu przyjęła cały projekt budżetu funduszu dóbr miejskich, przyjmując przychody w sumie 141.345 koron i rozchody w sumie 73.472 koron; nadwyżka preliminowana wynosi tedy 67.873 koron. Celem dalszego podniesienia rentowności dóbr, uchwalono rezolucyę do magistratu w kierunku przeznaczenia istniejącej w funduszu dóbr gotówki, jako kapitału zakładowego na melioracye. Kapitał ten wynosi około 260.000 koron.

Następnie przedłożył wiceprezydent dr. Rutowski wnioski magistratu w kwestyi budowy nowych gmachów szkolnych. Komisya budżetowa, aprobując w zupełności stanowisko zasadnicze magistratu, uchwaliła budowę nie siedmiu, lecz ośmiu gmachów szkolnych, z tem, by budowę rozłożyć na lat cztery, budując każdego roku po dwa nowe gmachy.

„Ochrona młodzieży“. Wydział Towarzystwa „Ochrona młodzieży“, odbył wczoraj wieczorem posiedzenie, na którem uchwalił urządzić — podobnie jak w minionym roku, administracyjnym — dla młodzieży i dla rodziców szereg odczytów z dziedziny hygieny. — Uchwalono też przyjąć propozycyę dyrekcyi jednego średniego zakładu naukowego w sprawie urządzenia odczytu w gmachu tego zakładu, specyalnie dla rodziców i opiekunów, o przedwczesnem życiu płciowem w świetle nauki i o jego skutkach.

Wydział zajmował się również sprawą znanych wypadków złamania karności szkolnej, a oparty na faktach, świadczących, że ważnym czynnikiem rozkładczym w tej mierze są indywidua wykolejone, nie mające nic wspólnego ze szkołą, a zastawiające swe sieci na młodzież niedoświadczoną, — powziął Wydział stosowne uchwały celem spowodowania, ażeby młodzież szkolna nie była nagabywaną przez takich niepowołanych przywódców. Interwencya w tej mierze u powołanych czynników nastąpi w dniu jutrzejszym za pośrednictwem osobnej deputacyi.

— Wieczór listopadowy odbędzie się staraniem polskiego Tow. gimnastycznego „Sokół III.“ w niedzielę, 3 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali gimnastycznej szkoły męskiej im św. Marcina.

— W kościele archikatedralnym odbędzie się we wtorek, dnia 5 b. m., żałobne nabożeństwo za spokój dusz zmarłych weteranów z r. 1863 4.

— Dzierżawa rewiru rybackiego. Dnia 16 b. m. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w starostwie w Myślenicach w biurze komisarza powiatowego licytacya, celem wydzierżawienia X rewiru rybackiego rzeki Wisły na czas od 1 stycznia 1906 do 31 grudnia 1915.

Oferty pisemne należy wnosić do starostwa w Myślenicach do d. 14 b. m. godziny 11 przed południem, zaś z uderzeniem wspomnianej godziny odbędzie się licytacya ustna, a po jej ukończeniu nastąpi otwarcie nadesłanych ofert pisemnych. Do ofert pisemnych i przed przystąpieniem do ustnej licytacyi należy złożyć wadyum 1 K. Przedmiot dzierżawy oddany będzie najwięcej dającemu, jednakże starostwo zastrzega sobie oddanie dzierżawy nawet za niższą ofertę, jeśli oferent będzie przedstawiał większą pewność tak uiszczenia czynszu, jakoteż dobrego prowadzenia gospodarki rybnej. Oferta ustna i pisemna obowiązuje oferenta od jej złożenia, starostwo zaś dopiero od zatwierdzenia.

Wadyum oferenta, który się utrzyma przy licytacyi, będzie zatrzymane i do kaucyi wliczone, inne wadya będą zwrócone po zamknięciu aktu licytacyjnego. Bliższe warunki przejrzeć można w starostwie w Myślenicach w biurze komisarza powiatowego w godzinach urzędowych.

— Stowarzyszenie wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej we Lwowie (ulica Czarnieckiego l. 1, II. p.) urządza uroczystość św. Mikołaja w niedzielę, dnia 3 grudnia b. r. o godzinie 4 po południu.

— XVIII. zwyczajne zgromadzenie delegatów związkowych powiatowych Kas dla chorych w Galicyi i Bukowinie odbędzie się dnia 7 stycznia 1906 o godzinie 10 przed południem w sali obrad Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie przy ul. Brajerowskiej l. 16 z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawdzenie protokołu obrad VXII. zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności i zamknięcie rachunków Związku za r. 1904. 3. Oznaczenie wkładki związkowej na r. 1905. 4. Wnioski Kas związkowych.

— Medal honorowy dla strażaków pożarnych. Celem uznania zasług długoletnich członków straży pożarnych i organizacyj ratunkowych, Najj. Pan rozporządzeniem z dnia 24 listopada ustanowił medal honorowy za 25-letnią zasłużoną pracę pożarniczą lub ratunkową. Prawo do tego medalu mają bez różnicy rangi, stanu i płci wszyscy, którzy choćby z przerwami, lecz razem przez 25 lat pracowali w straży ogniowej, lub w organizacyi ratunkowej. Rozdawanie tych medali należeć będzie do politycznych władz krajowych.

— Na dochód wycieczki do Krakowa wychowanków internatu im. G. Piramowicza we Lwowie odbędzie się w auli internatu przy ul. Leona Sapiehy l. 33, w niedzielę, dnia 3 b. m., o godzinie 6 wieczorem „wieczorek muzyczno-wokalny“.

— Herbaciarnia dla ubogich. W realności przy ul. Grodeckiej l. 19 otwarto wczoraj, jak co roku, na szereg miesięcy zimowych, herbaciarnię dla ubogich. Poświęcenia lokalu herbaciarni dokonał ks. kanonik Ziemiański.

— Dla głodnych Warszawian złożyli na listę p. Wł. Ochenkowskiego pp.: Kielanowska 60 koron, Polanowska 60 koron, J. R. i A. R. 20 koron, N. N. 10 koron, Józef Hofman 20 koron, Edwardowie Porębowiczowie 20 koron, Leonardowa Wiśniewska 20 koron, Jadwiga Paparowa 10 koron. Razem z poprzedniemi 520 koron.

Na ręce dyrektora Viviena urzędnicy gal. Tow. kredytowego ziemskiego 107 koron.

— Ślub panny Maryi Stasiakówny, siostry p. Ludwika Stasiaka, znanego literata i publicysty, z p. Stanisławem Świgostem, urzędnikiem kolei państwowych, odbył się dziś o godzinie 9 rano w Bochni, w tamtejszym kościele parafialnym.

— Z Izby sądowej. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w kadencyi, rozpoczynającej się dnia 4 b. m., następujące jeszcze rozprawy karne: Dnia 12 b. m. Piotr Iwański i tow. o zbrodnię kradzieży; d. 13 b. m. Mikołaj Ciupka i tow. o zbrodnię podpalenia i kradzieży; d. 15 b. m. Ludwik Koss i tow. o zbrodnię rabunku i gwałtu publicznego; dnia 18 b. m. Michał Gigiel o zbrodnię oszustwa i kradzieży; d. 19 b. m. Katarzyna Kuniniec o zbrodnię podpalenia: d. 20 b. m. Adolf Matauschek o zbrodnię kradzieży.

— Znaleziony w jednym z wozów tramwayu konnego rulon z nutami, można odebrać w dyrekcyi tego tramwayu.

△ Znaczna kradzież wina. Do piwnicy p. J. R., znajdującej się w realności przy ul. Kołłątaja l. 7 zakradli się wczoraj w nocy jacyś złodzieje i skradli około 200 flaszek rozmaitego wina, wartości przeszło 1400 koron.

△ Kronika policyjna. Z piwnicy realności przy ul. Kordeckiego l. 7 skradziono wczoraj p. G. K. 20 klgr. masła, kopę jaj, 10 klgr. miodu, sok i konfitury, łącznej wartości 100 koron.

Znaleziony w ulicy Grodeckiej srebrny, podwójnie kryty zegarek damski, złożono w policyi.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie Helena Borżek, w 80 r. życia; Domicela z Tymińskich Siedlaczkowa, w 57 r. życia; Teofila Rosenzweig, wdowa po podurzędniku kolei państwowych, w 56 r. życia.

W Glinnej Nawaryi Ferdynand Knauer, właściciel dóbr ziemskich.

W Kołomyi Mieczysław Szeffer, sekretarz sądowy.

— Decentralizacya państwowej służby budowniczej na Bukowinie. Obecnie istnieje dla spraw państwowej służby budowniczej na Bukowinie jeden departament budownictwa w buk. Rządzie krajowym. W ostatnich dniach Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło aprobaty projektowi decentralizacyi służby budowniczej, przez podział kraju na cztery okręgi i kreowanie oddziałów budowniczych przy niektórych starostwach.

Te 4 okręgi są następujące: 1. Kocmań, dla polit. powiatów Kocmań, Waszkowce, Wyżnica i Zastawna, z siedzibą oddziału budown. w Kocmaniu; 2. Czerniowce, dla polit. powiatów Czerniowce i Storożyniec, Służba budownicza dla tych powiatów przydzieloną będzie rządowi krajowemu; 3. Radowce, dla powiatów polit. Radowce i Seret, z siedzibą oddziału budowniczego w Radowcach; 4. Suczawa z ekspozyturą w Kimpolungu, dla polit. powiatów Suczawa, Gurahumora i Kimpolung, z siedzibą oddziału bud. w Suczawie.

Oddział budowniczy w Radowcach wejdzie w życie d. 1 stycznia 1906, w Suczawie d. 1 kwietnia 1906, w Kocmaniu w ciągu r. 1907.

— Następca tronu rumuńskiego, książę Ferdynand, przybył wczoraj w towarzystwie swego przybocznego adjutanta z Brukseli do Wiednia i zamieszkał w hotelu Krantza. O godzinie 12 w południe był ks. Ferdynand przyjęty przez Najj. Pana na specyalnej audyencyi, a wieczorem wziął udział w obiedzie Dworskim w Schönbrunnie.

Ks. Ferdynand odjechał wczoraj rano z powrotem do Rumunii.

— Morderstwo. Z Wiednia telegrafują, że w miejscowości Baden zamordowano onegdaj wdowę po znanym w Galicyi przedsiębiorcy naftowym i bankierze Tiegermannie.

— Wypadek na kolei. Z Pilzna donoszą: Między stacyami Freiung i Winterberg kolei lokalnej Strakonitz-Wallern wykoleiły się przy pociągu mieszanym nr. 3654 lokomotywa, wóz służbowy i trzy wozy towarowe. Konduktor pocztowy doznał wstrząśnienia mózgu.

— Defraudacya. W centralnej krajowej kasie oszczędności w Budapeszcie wykryto onegdaj defraudacyę 10 sztuk obligacyj komunalnych łącznej wartości 20.000 koron. Sprawcą tej defraudacyi był 19 letni praktykant kasowy Tibor Detsich.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Jarosławia donoszą: Tutejsza Rada miejska na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwaliła dla głodnych w Warszawie datek 500 koron, oraz postanowiła wnieść do Koła polskiego i do P. Prezydenta Ministrów przedstawienie, aby nie przenoszono seminaryum nauczycielskiego z Cieszyna do Ustronia.

§ Cztery zagrody włościańskie spłonęły w tych dniach w gminie Czestynie, powiatu żółkiewskiego.

§ Pożar w kopalni nafty. Z Borysławia donoszą: Szyb nr. 1 firmy „Rokach i Sussmann", położony w t. z. grupie bar. Hirscha, spalił się wczoraj, a rezerwoar jeszcze płonie. Jest jednak nadzieja, że uda się pożar zlokalizować.

§ Znalezione zwłoki. Na polach gminy Sygniówki, wsi pode Lwowem, znaleziono onegdaj zwłoki mężczyzny, którym, jak się następnie okazało, był 24 letni czeladnik ślusarski Emeryk Kaukol. Zdaje się, że zmarł on w skutek udaru sercowego, spowodowanego zbytniem użyciem alkoholu.

§ Śmierć w nurtach rzeki. Z Sokala donoszą: Podczas przeprawy przez rzekę Sołokiję, utonął onegdaj w jej nurtach wraz z koniem włościanin z Głuchowa Matwij Nakoneczny, wracając z Bełza do domu.

§ Zabójstwo. Ze Starego Sambora donoszą: W gminie Suszycy wielkiej podczas sprzeczki na polu uderzył włościanin tamtejszy Michał Sulak tak silnie swego sąsiada Jana Kaczmaryka motyką w głowę, że ten padł trupem na miejscu. Zabójcę oddano sądowi.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowa linia telefoniczna Bukareszt-Budapeszt oddana została z dniem wczorajszym do publicznego użytku.

* Generał Cierpicki. W Cannes zmarł przedwczoraj generał Cierpicki, znany z wojny japońsko-rossyjskiej. Był on ranny pod Mukdenem i leczył się w Cannes. Cierpicki uchodził za najzaciętszego wroga Kuropatkina i w procesie, jaki ma być wytoczony Kuropatkinowi miał wystąpić jako główny świadek.

* Skargi na Kuropatkina. Generał-porucznik Cierpicki, który dowodził 10 korpusem armii w Mandżuryi, przesłał jeszcze przed kilku miesiącami redakcyi miesięcznika *Wiestnik Jewropy* parę listów o stosunkach panujących w wojsku rossyjskiem. Uwagi te jednak dopiero teraz, po zniesieniu cenzury, można było ogłosić. Według tych listów Kuropatkin nie stanowił wyjątku pośród wyższych osobistości wojskowych, które nie dbały o armię, ale tylko o zebranie jak największego majątku. Wannowski, ustępując z ministerstwa wojny, zastrzegł sobie roczną pensyę w kwocie 60.000 rubli, oraz bezpłatne mieszkanie dożywotnie w domu ministerstwa. Jego następca Kuropatkin zgodził się w zupełności na to, gdyż w przeciągu kilku dni zakupiono dla niego za milion rubli wspaniały pałac, za którego utrzymanie w stanie należytym wystawiał corocznie państwu rachunek na czterdzieści do sześćdziesięciu tysięcy. Oprócz tego zaspokajał Kuropatkin z kasy państwa jeszcze inne swoje zachcianki. Utrzymanie parowca, którym Kuropatkin odbywał po Newie przejażdżki, celem wytchnięcia po wytężonej pracy, kosztowało rocznie przeszło 3000 rubli.

Na letni pobyt wydzierżawiono dla niego posiadłość ziemską w pobliżu Jałty, za co wypłacała kasa państwa 25.000 rubli rocznie. Te wszystkie nadzwyczajne wydatki pokrywano z budżetu ministerstwa wojny bez ustawą wymaganego zatwierdzenia ich przez Radę ministeryalną. Pensyi rocznej jako minister wojny pobierał 32.000 rubli. Nadto otrzymywał 8000 rubli za „dowództwo" obecnie wcale nie istniejącej armii finlandzkiej. Także inni wysocy urzędnicy wojskowi pobierali znaczne wynagrodzenia.

Szef generalnego sztabu otrzymywał rocznej pensyi 18 000 rubli, oraz mieszkanie, światło, opał, służbę, pojazdy i t d.; oprócz tego w przeciągu pięciu lat pobrał z kasy państwa przeszło 50.000 rubli tytułem „dodatków". Natomiast gdy jeden z lazaretów wojskowych potrzebował dodatkowego kredytu w wysokości 300 rubli, musiał na zezwolenie Kuropatkina czekać prawie półtora roku. Na dalsze kształcenie żołnierzy, na naukę czytania i pisania, na książki i t. p. wyznaczył Kuropatkin po 10 kopiejek rocznie na jednego.

* Henryk Witboy, naczelnik Hotentotów, nieubłagany i groźny wróg Niemców w Afryce, poległ — jak już krótko nadmienili śmy — w drobnej potyczce podczas napadu na niemieckie wozy z prowiantem. Od roku 1890 walczył Witboy nieustannie przeciwko Niemcom, którzy daremnie urządzali na niego zasadzki. W górach niedostępnych kraju Nurna umiał Witboy pod ziemię zapadać się, ażeby znowu zjawić się niespodziewanie wobec Niemców. Nareszcie w roku 1894 major Leutwein zdołał go wyprzeć z gór, poczem Henryk Witboy poddał się Niemcom. Przez 7 lat Henryk Witboy wypuszczony na wolność, żył w zgodzie z Niemcami, a nawet walczył z nimi przeciwko Hererom. W ubiegłym roku, gdy Hererowie powstali przeciwko Niemcom, Witboy przeszedł na stronę Hererów i znowu skutecznie napadał na niemieckie oddziały wojskowe, a wreszcie został śmiertelnie raniony w drobnej potyczce i wkrótce umarł. Niemcy w Afryce odetchnęli, gdyż syn Henryka Witboy, Samuel Izaak, który objął po nim dowództwo, niema ani zdolności, ani energii ojca. U boku Henryka walczyła dzielnie córka jego.

KLUB POWODZENIA.

W hrabstwie Los Angelos w Kaliforuii zawiązał się klub powodzenia.

Pan de Segno, założyciel i prezes głosi zasadę, że dwie głowy więcej znaczą, niż jedna, a więc i dwie wole silniejsze są od jednej. Zatem zrzeszenie się ludzi, pożądających spełnienia swych zamysłów, może spotęgować wolę każdego członka i pobudzić energię do czynu.

Utrzymuje dalej p. de Segno, iż każdy człowiek powinien otrzymać to, do czego dąży — a jeśli mało kto dochodzi do celu — to przyczyną tego jest tylko brak wiary w siebie, nieznajomość siły własnej woli.

Kluczem powodzenia w życiu jest pewność siebie, tę zatem siłę należy, według p. Segno, pobudzić, rozwinąć, łącząc się w jaknajszersze koło.

Wówczas wola spotęguje się koncentracyą myśli tysięcy ludzi nad jednem pragnieniem — i jej promieniowanie obejmie wszystkich członków Towarzystwa.

P. de Segno rozesłał po świecie całym mnóstwo zaproszeń, załączając wyjątki z listów dziękczynnych od członków, którzy donoszą, iż po kilku miesiącach, po zapisaniu się na członków klubu powodzenia, otrzymali to, czego napróżno pożądali przez długie lata — i doszli do celu. Chwali się jeden, że otrzymał niespodziewanie dobrą posadę, drugi, że doznał powodzenia w spekulacyach — w interesach majątkowych — ktoś inny, że zdolności jego zaczęły rozwijać się nad wszelkie oczekiwanie.

Każdy z członków klubu — pisze p. de Segno — bywa obznajomiony z praktycznem zastosowaniem prawa metalizmu, aby mógł za jego pomocą stworzyć dla siebie i dla drugich nowe pierwiastki powodzenia. Mężczyźni i kobiety obznajomieni z temi prawami, nietylko zdobywać będą za ich pomocą pomyślność, ale jeszcze będą im dopomagali w tem i ci wszyscy, którzy już zdobyli powodzenie, wpływ zaś owych osób będzie bezwarunkowo na nich działał.

Gdyby liczba członków klubu doszła do 50.000 — to wola każdego członka z osobna będzie spotęgowaną w stosunku odpowiednim.

Wibracye umysłowe jednej osoby będą spotęgowane wibracyami wszystkich członków klubu, każdy osobnik będzie używał swej myślowej potęgi, w celu dopomożenia danej jednostce, która znów w zamian uczyni to samo dla innych. Im powodzenie danych osób będzie większe, tem większe powodzenie będzie każdej jednostki, albowiem tworzyć one będą niejako wielkiego ducha o jednej potężnej myśli.

Kończy p. de Segno swą odezwę temi słowy: „Nie opóźniajcie chwili szczęścia — przysyłajcie podania o przyjęcie do naszego klubu dziś jeszcze, załączając wkładkę trzydziestu franków rocznie. Ażali powodzenie dni przyszłych nie warte mizernych trzydziestu franków?"

Czy tylko w tych „mizernych" frankach nie tkwi *punctum saliens* całej sprawy.

Notatki literacko-artystyczne.

„Lwowianka", kalendarz humorystyczny, ilustrowany i informacyjny, poraz dwudziesty zjawia się w budoarach pań lwowskich. Tytuł jego mówi wszystko, a przyrzeka bardzo wiele: humor prawdziwy, dokładne informacye i gustowną, estetyczną stronę ilustracyjną — w przeciwnym razie kalendarz naraziłby się na bojkot Lwowianek! Wiedzieli o tem wydawcy i nie narazili się też bynajmniej na krytykę kół interesowanych, w obec czego „Lwowianka" dalej zyskiwać będzie względy czytelniczek.

Z teatru donoszą: We wtorek daną będzie po raz pierwszy w bieżącym sezonie opera Verdiego „Traviata", w której ulubienica lwowskiej publiczności p. Irena Bohuss, po swoich tryumfach na scenach zagranicznych, wystąpi gościnnie jako Violetta; — Alfredem będzie p. Dianni, Germontem p. Szymański. Dyryguje operą p. Czelański.

Na środę przygotowuje dramat wznowienie znakomitej sztuki Heyermansa p. t.: „Nadzieja".

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, w sobotę po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Tosca", opera w 3 aktach Pucciniego, przedostatni gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, oraz występ pp. Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz drugi „Przeor Paulinów" czyli „Obrona Częstochowy", dramat historyczny w 5 aktach (8 odsłonach) przez Juliusza Mörs z Poradowa.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Faust", opera w 5 aktach Gounoda. — Ostatni i pożegnalny gościnny występ p. Maryi Boyer, artystki opery paryskiej, oraz występ pp. Augusta Dianni i Juliana Jeromina.

W poniedziałek po raz piąty „Wicek i Wacek", komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

We wtorek (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego. Pierwszy gościnny występ Ireny Bohuss, oraz występ Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

We środę (wznowienie) „Nadzieja", sztuka w 4 aktach Heyermansa.

We czwartek (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Cyrulik sewilski", opera w 3 aktach a 4 odsłonach Rossiniego. Gościnny występ Wery Luce (Rozyna), występ Augusta Dianni (Almaviva), Wiktora Grąbczewskiego (Figaro) i Juliana Jeromina (Basilio).

W piątek o godzinie pół do 4 po południu „Żydzi", dramat w 3 aktach Eug. Czirikowa.

W SETNĄ ROCZNICĘ BJTWY POD AUSTERLITZ.

(Dnia 2 grudnia 1905).

I.

Dzień 2 grudnia jest pamiętnym w dziejach cesarstwa francuskiego szereg najdonioślejszych wypadków. Roku 1804 w dniu tym Papież Pius VII. włożył na skroń zwycięzcy z pod Marengo koronę Karola Wielkiego, — roku 1805 stoczona na błoniach pod Austerlitz (Sławkowem) opodal Berna morawskiego. bitwa, zwana trójcesarską, rozbiła t. zw. trzecią koalicyę mocarstw, zadała cios ostateczny imperyum rzymsko-niemieckiemu i rzuciła podwaliny pod wszechwładztwo Francyi na stałym lądzie Europy, — roku 1808 cesarz Napoleon ukończywszy swój tryumfalny pochód przez Hiszpanię, stanął jako zwycięzca pod murami Madrytu, — wreszcie w dniu 2 grudnia 1852 r. spadkobierca idei Napoleońskiej, Napoleon III. proklamował w Paryżu drugie cesarstwo.

Chcąc w dniu dzisiejszym, jako w setną rocznicę bitwy pod Austerlitz, poświęcić kilka słów wspomnienia temu epokowemu zwycięztwu, wypadnie wpierw kilku ogólnikowymi rysami skreślić obraz wypadków wojennych kampanii 1805 r., które poprzedziły i przygotowały ów niebywały tryumf. — W chwili, gdy wielki Pitt kończył ostateczne układy, mocą których Austrya, Rossya i Szwecya, zasilone subsydyami angielskiemi, gotowały się do zaatakowania francuskiego olbrzyma, równocześnie od strony Pomorza, Hanoweru, Bawaryi, Włoch północnych i Neapolu, francuska „wielka armia" stała jeszcze rozłożona w sześciu obozach wzdłuż północnych wybrzeży Francyi i Holandyi, oczekując tylko pojawienia się w kanale La Manche eskadry admirała Villeneuve, aby wsiąść na przygotowane statki transportowe i pod osłoną połączonych eskadr admirałów: Villeneuve, Ganteaume i Verhuell zatknąć orły cesarskie na wybrzeżach Anglii. Dopiero dnia 27 sierpnia 1805 w Boulogne, na wiadomość o przystąpieniu Austryi do koalicyi i koncentracyi jej wojsk ku granicom Bawaryi, Szwajcaryi i Włoch, zdecydował się Napoleon — pod wpływem już to kunktatorstwa admirała Villeneuve, już też groźnej i pewnej bliskości nowej wojny kontynentalnej — na przerzucenie zgromadzonej nad Morzem Północnem armii z nad kanału nad Ren i Dunaj. Tego samego dnia ułożył cesarz swój zdumiewający plan osaczenia armii austryackiej przed nadejściem Rossyan, i podpisał detaliczne rozkazy marszowe dla poszczególnych korpusów, mających wchodzić w skład „wielkiej armii".

Przez cały wrzesień pędziły kolumny francuskie, dniem i nocą, pieszo i podwodami z Boulogne, Holandyi i Hanoweru ku górnemu Renowi i Dunajowi. Pod koniec września już gwardye cesarskie, korpusy marszałków Lannes, Ney, Soult i Davout oraz rezerwy jazdy marszałka Murata, przeprawiły się przez Ren na przestrzeni od Mannheim do Kehl; równocześnie korpusy marszałków Bernadotte i generała Marmonta spieszyły z nad wybrzeży Holandyi i Hanoweru koncentrycznie na Würzburg.

Tymczasem według ułożonego przez wiedeński Hofkriegsrat przy współdziałaniu Rossyi i Anglii planu operacyjnego, Austrya ze względu na zawieszoną kooperacyę z nadchodzącemi powoli armiami rossyjskiemi wystawiła na naddunajskim teatrze wojny tylko 90.000 żołnierzy pod nominalnem dowództwem Arcyksięcia Ferdynanda, przy którego boku sprawował funkcye szefa sztabu głównego i inspiratora, generalny kwatermistrz armii generał Mack, niezbyt zaszczytnie znany z kampanii neapolitańskiej r. 1799. Główne natomiast siły skierował Hofkriegsrat do Włoch, powierzając je najdzielniejszemu z wodzów austryackich, Arcyksięciu Karolowi, zwycięzcy z pod Amberg i Würzburga. Oczywista ta nieostrożność, lekceważąca główny teatr wojny na korzyć sekundarnego, była podyktowana tem, że nie chciano wprost przypuszczać, aby Napoleon ze swą armią, która jeszcze pod koniec sierpnia stała spokojnie wzdłuż północnych wybrzeży Francyi, mógł stanąć nad górnym Renem prędzej, niż Mack, a w sercu Bawaryi prędzej, niż Kutuzow z pierwszą armią rossyjską. Sam pomysł tak niesłychanie szybkiego marszu od Boulogne, Antwerpii i ujść Wezery do Czarnego Lasu i Szwabii wydawał się absurdem strategom koalicyi, przyzwyczajonym do metodycznych ruchów wojen gabinetowych XVIII. stulecia, podobnie jak w maju r. 1800 Melas dał się zaskoczyć pod Ma-

rengo, bo nie wierzył w możliwość przejścia całej armii francuskiej z jazdą i artyleryą po przez niedostępny grzbiet góry Wielkiego Bernarda. I jak w r. 1800 owocem cudownej przeprawy przez górę św. Bernarda było Marengo, tak w r. 1805 błyskawiczne obroty Napoleońskich wojsk wydały Ulm.

Gdy korpusy francuskie forsownymi pochodami spieszyły na Mannheim, Landau, Strassburg i Würzburg, armia austryacka generała Macka stała nad rzeką Iller, oparta o twierdzę Ulm, oczekując nadejścia kolumn francuskich od frontu, t. j. przez Czarny Las i pragnąc się w tej pozycyi utrzymać aż do przybycia Rossyan. Niebezpieczeństwo groziło jednakże z całkiem innej strony. Plan operacyjny Napoleona zasadzał się na tem, aby Czarny Las zostawić po prawej ręce, natomiast przez Sztutgart wielkim kołem podążyć nad Dunaj, poniżej Ulmu, przeprawić się na prawy jego brzeg, odciąć Mackowi stojącemu pod Ulmem komunikacyę, stanąć między nim a nadchodzącymi od Wiednia Rossyanami, zgotować katastrofę armii Macka w Ulmie, następnie zwrócić się przeciw izolowanym Rossyanom, rozprawić się po kolei z Kutuzowem i zająć Wiedeń. Ażeby zaś Macka utwierdzić w przypuszczeniu, jakoby atak główny godził od strony wąwozów Czarnego Lasu, kazał Napoleon Muratowi z ciężką kawaleryą i częścią korpusu marszałka Lannes wykonać fałszywą demonstracyę w wąwozach Czarnego Lasu, której istotnym celem było zamaskowanie ruchu całej armii po lewym brzegu Dunaju w kierunku na Nördlingen przeciw tyłom i prawej flance armii austryackiej. Subtelnie obmyślany ten manewr wykonano na całej linii ze zdumiewającą precyzyą. Już w nocy z 6 na 7 października 100.000 Francuzów przeprawiło się przez Dunaj w trzech równocześnie punktach, pod Donauwörth, Neuburg i Ingolstadt. Olbrzymi manewr udał się wspaniale, „wielka armia" stanęła nad Lechem na tyłach Macka, który ciągle jeszcze oczekiwał Francuzów od frontu.

Po kilku wstępnych potyczkach pod Wertingen, Donauwörth, Günzberg i Elchingen, genialny plan osaczenia Macka w Ulmie był dokonany. W ostatniej jeszcze chwili, w nocy z 14 na 15 października, kiedy Francuzi opanowali most w Elchingen, udało się Arcyksięciu Ferdynandowi pomimo rozpaczliwego oporu strzegącej lewego brzegu francuskiej dywizyi Dupont de l'Etang, ujść z częścią armii z osaczonej twierdzy w kierunku Nördlingen.

Natychmiast rzucił się za nim Murat z kawaleryą francuską i dwiema dywizyami piechoty w pościg. Po kilku krwawych potyczkach tylnej straży pod Langenau, Neresheim i Trachtelfingen (18 października) 16-tysięczny korpus generała Wernecka złożył broń, cały tabor austryacki wpadł w ręce Francuzów pod Bopfingen, sam zaś Arcyksiążę, dopadnięty przez Murata pod Norymbergą, zdołał zaledwie 2000 jeźdźców uprowadzić z pogromu do Czech.

Równocześnie osaczony ze wszystkich stron generał Mack podpisał w Ulmie kapitulacyę, mocą której twierdzę i resztki swej 90-tysięcznej armii w sile 24.000 żołnierzy z 18 generałami poddał cesarzowi Francuzów.

Bajeczne te sukcesy, których trofeami było 55.000 jeńców, 200 dział, 90 sztandarów i potężna twierdza Ulm z całym materyałem wojennym, osiągnęła armia francuska w niespełna 3 tygodniach bez większej bitwy, „przez same tylko marsze Napoleona", jak się gwardziści cesarscy żartobliwie wyrażali. Następstwem bezpośredniem katastrofy Macka był generalny odwrót armij austryackich z Tyrolu i Włoch północnych dla ratowania zagrożonej stolicy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dr. Stefan Cwojdziński.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z kolei. Z dniem 27 listopada b. r. otworzono w obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Pradze częściowy szlak kolejowy Sudoměř-Skalsko-Sobotka kolei lokalnej Sudoměř-Skalsko-Alt Paka ze stacyami Sudoměř Skalsko, Katusitz, Bukowno, Jungbunzlau-Čejtitz, Jungbunzlau kolej lokalna, Březno-Žitnowes, Langlhota, Unter-Bautzen, Sobotka i przystankami Lin, Dalowitz, Repow i Bechow-Freidorf dla ruchu publicznego.

Przyboczna Rada kolejowa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu — jak z Wiednia donoszą — nagłość wniosku prof. Załozieckiego o zastosowanie taryfy wyjątkowej nr. 2 na austryackich kolejach państwowych do przewozu galicyjskiej ropy naftowej na opał do Rossyi.

Ażio przy opłatach cłowych uiszczanych w srebrze wynosić będzie w miesiącu grudniu b. r. 20 procent.

Ciągnienie losów. Przy wczorajszem ciągnieniu losów państwowych z roku 1864 główna wygrana 300.000 koron padła na los S. 1151 nr. 67. Wygrana druga 40.000 koron padła na los S. 3560 nr. 70.

Wykaz wyrobu wódki i piwa w Galicyi w miesiącu październiku r. 1905.

Liczba porz.	Okręg skarbowy	gorzelń	do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu	browarów	wywarzonych hektolitrów
1	Brody	72	794080	10	9184
2	Brzeżany	59	666970	3	1660
3	Czortków	51	725550	2	1254
4	Jarosław	18	208060	13	5467
5	Kraków	7	51108	4	900
6	Kołomyja	37	533400	4	4466
7	Lwów	27	392210	5	2526
8	N. Sącz	1	1300	5	1865
9	Przemyśl	18	189340	2	2880
10	Rzeszów	26	171585	9	4368
11	Sambor	17	172800	5	3352
12	Sanok	6	27660	5	3873
13	Stanisławów	32	490050	7	6291
14	Tarnopol	62	848595	10	5570
15	Tarnów	16	96900	3	25025·5
16	Wadowice	20	115015	6	6300
17	Żółkiew	76	1010460	2	390
	Razem	545	6495083	95	85371·5
W zamkniętych miastach	Kraków			1	672
	Lwów			1	7700
	Ogółem	545	6495083	97	93743·5

Wykaz produkcyi i sprzedaży soli w Galicyi. W miesiącu październiku 1905 wyprodukowano soli 131.881 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1904 r. wyprodukowano 143.396 centr. metr., okazuje się zatem mniej o 11515. W miesiącu październiku 1905 r. sprzedano soli 144.671 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1904 r. sprzedano soli 161.832 centr. metr., okazuje się zatem mniej o 17.161.

OSTATNIA POCZTA.

Pan Minister dr. Piętak upoważnił *Poln. Corresp.* do rozesłania następującego oświadczenia: „Wszystkie pogłoski o rzekomej dymisyi P. Ministra dr. Piętaka są wręcz zmyślonemi kombinacyami. Dr. Piętak w ogóle dopiero w czwartek zabrał po raz pierwszy głos w dyskusyi Koła polskiego i to po przemówieniu prezesa Koła polskiego, dr. Dzieduszyckiego. Na apel, uczyniony pod jego adresem przez kilku członków Koła polskiego, aby obecnie przez swoją dymisyę nie pogarszał sytuacyi, która i tak jest ciężką, P. Minister dr. Piętak odrzekł w te słowa: W obec nikogo nie wyrażałem swojego zamiaru, iż chcę się dymisyonować i w ogóle nie groziłem swoją dymisyą i obecnie także oświadczam ze względu na te wszystkie pogłoski, że podobnego rodzaju słów i gróźb nie wypowiadałem".

Rzymski *Popolo Romano* dowiaduje się, że wkrótce ustanowiona będzie nuncyatura papieska w Rossyi. Porozumienie w tym przedmiocie między rządem rossyjskim, a Kuryą miało już nastąpić.

Jak wiadomo, ustanowienie delegacyi Apostolskiej w Petersburgu było już życzeniem Leona XIII., który też czynił w tym kierunku starania po ponownem nawiązaniu stosunków z Rossyą, za pośrednictwem Izwolskiego. W istocie było to dziwnem, że Rossya posiadała swojego przedstawiciela w Watykanie, ale nie dopuszczała, aby Watykan miał reprezentanta w Petersburgu. Wiadomość powyższą potwierdzają także *Giornale d'Italia* i *Temps* paryski, które twierdzą, że w sprawie ustanowienia nuncyatury papieskiej toczą się rokowania między Rossyą a Kuryą rzymską.

Rokowania takie nie byłyby zresztą nowością. Jeszcze przed 50 laty sprawa nuncyatury w Rossyi została załatwiona między Piusem IX. a Aleksandrem II. Nuncyuszem był mianowany wtedy mons. Berardi. Wszelako w ostatniej chwili wyłoniły się nieprzewidziane trudności i nuncyusz nie pojechał do Petersburga, a sprawa na dziesiątki lat pozostała w zawieszeniu. Rokowania wznowiono dopiero w r. 1896, ale i wówczas pozostały one bez skutku.

Parlament niemiecki obradował wczoraj w dalszym ciągu nad drożyzną mięsa.

Sejm pruski zwołany na 5 grudnia, otworzy ces. Wilhelm osobiście i odczyta również mowę tronową.

Z Londynu donoszą: wczoraj odbyła się rada gabinetowa. Jak słychać, gabinet postanowił raczej ustąpić, niż chwycić się rozwiązania parlamentu.

Jak twierdzą, ma udać się prezydent ministrów Balfour z początkiem przyszłego tygodnia do króla i wręczy mu swą dymisyę. W razie jej przyjęcia, powierzy król Campbell Bannermanowi misyę utworzenia nowego gabinetu.

Socyalistyczna organizacya partyjna w Belgradzie wydała odezwę przeciw przygotowanej do skupczyny noweli przemysłowej. Gdyby mimo tego protestu, nowela owa miała przyjść pod obrady, odezwa grozi powszechnym strejkiem w całej Serbii.

Hiszpańska Izba deputowanych przerwała posiedzenie po otrzymaniu wiadomości o przesileniu ministeryalnem. Misyę utworzenia gabinetu otrzymał Moret.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 grudnia. *(Tel. pr.).* Z powodu uroczystości otwarcia domu polskiego w Czerniowcach, prezydent miasta Leo wysłał imieniem gminy m. Krakowa depeszę z życzeniami.

Kraków, 2 grudnia. *(Tel. pryw.)* Centralny związek gal. przemysłu fabrycznego rozesłał odezwę, w której powiedziano, że austryackie fabryki szkła taflowego związały się przed kilku dniami w kartel, nie przyjmując w skład jego jedynej takiej samej fabryki galicyjskiej w Tarnowie. W ten sposób kartel zmierza do zabicia tej fabryki, jak swego czasu zmierzano do podkopania innych fabryk galicyjskich. Centralny związek w rozesłanej odezwie prosi wszystkie władze, magistraty i instytucye o poparcie krajowej fabryki.

Wiedeń, 2 grudnia. P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował notaryuszami kandydatów notaryalnych, Władysława Haitlingera w Krakowie dla Zakliczyna i Tadeusza Stanisza w Rzeszowie dla Głogowa.

Wiedeń, 2 grudnia. Przyboczna rada kolejowa uchwaliła przekazać sprawę podwyższenia niektórych taryf kolejowych osobnej komisyi. W ciągu dyskusyi zastępca Rządu szef sekcyi Roll wskazał na potrzebę tego podwyższenia ze względu na zwiększone wydatki ruchu i podwyższenie płac urzędników ruchu na kolejach państwowych.

Następnie obradowano nad wnioskiem hr. Kazimierza Szeptyckiego o rychłe przeprowadzenie reformy taryfy dla nierogacizny. Zastępca Rządu oświadczył, że nastąpi to w pierwszych miesiącach przyszłego roku i że w miejsce obliczania taryfy według wagi normalnej, wprowadzone będzie obliczanie jej według wagi faktycznej.

Na wieczornem posiedzeniu zastępca Ministerstwa kolejowego oświadczył, że z d. 1 stycznia 1906 przyznane będą rozmaite ulgi przy biletach rocznych, zaprowadzone też będą półroczne bilety kolejowe; także mniejsze towarzystwa, które odbywać będą wspólne podróże, otrzymają zniżki. Rada kolejowa wyraziła podziękowanie za te postanowienia.

Budapeszt, 2 grudnia. Starszy żupan hr. Lasser oświadczył, że tylko tym urzędnikom komitatowym wypłaci pensyę, którzy zgłoszą się osobiście do niego. Wczoraj jednakże żaden z urzędników się nie zgłosił. Słychać, że komitet zjednoczonej opozycyi zamierza wypłacić tym urzędnikom wynagrodzenie w wysokości jednomiesięcznej pensyi.

Koszyce, 2 grudnia. Burmistrz zawiadomił urzędników miejskich, że mają przyjmować dobrowolnie płacone podatki i zgłaszanie się ochotników wojskowych.

Poznań, 2 grudnia. *(Tel. pryw).* *Dziennik Poznański* donosi, że Polak, Leon Pomierski kupił we czwartek majątek Zakrzewo w pow. niborskim, obszaru 3050 morgów za 465.000 marek od Niemca kapitana Mertensa, a Kozłowski, Polak, kupił od Niemca majątek w Prusach Wschodnich za 510.000 marek.

Paryż, 2 grudnia. Grupy radykalne w Izbie deputowanych postanowiły przeprowadzić wniosek, aby w przyszłości wybór prezydenta Izby odbywał się jawnie, a nie w głosowaniu tajnem. Jest to skierowane przeciw ponownemu wyborowi dotychczasowego prezydenta Doumera, którego wybór w ten sposób przyszedł do skutku, że niektórzy deputowani radykalni głosowali za nim. Te same grupy chcą, aby w przyszłości także wybór prezydenta Republiki odbywał się jawnie z tychże samych przyczyn. Pisma konserwatywne występują przeciw temu zamiarowi, podnosząc, że obawa przed nowym jakimś Boulangerem musi być w grupach radykalnych bardzo wielka, skoro aż takich środków się chwytają.

Georgetown (w angielskiej Guyanie, w Ameryce południowej), 2 grudnia. Tutejsi robotnicy dokowi rozpoczęli strejk. Od dwóch dni plądrują oni sklepy. Wojsko wystąpiło przeciw nim. Rozruchy trwają dalej. Mieszkańcy są w niebezpieczeństwie. Oczekują przybycia kanonierki. Robotnicy oblegli gmachy publiczne, mieszkanie gubernatora i komendanta wojskowego.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Kraków, 2 grudnia. *(Tel. pr.).* Donoszą z Częstochowy, że onegdaj na przedmieściu Rakowie w jednej z tamtejszych fabryk odbyła się rewizya i znaleziono kilka gotowych, wyrobionych na miejscu pik. Aresztowano inżyniera fabryki. Podczas rewizyi robotnicy wyrzucali przez okna swe rewolwery. Wyrzuconą broń podnosili kozacy i odsprzedawali ją potem robotnikom po 1 rublu i półtora rubla.

Kraków, 2 grudnia. *(Tel. pr.).* Donoszą tu z Petersburga:

Związek związków zwołał konstytuantę do Petersburga na dzień 10 grudnia b. r. W tym celu zwrócił się do wszystkich stronnictw zgrupowanych w Związku z wezwaniem do wyboru delegatów, którzy następnie mają wybrać posłów do konstytuanty. Na Królestwo Polskie ma wypaść 6 posłów. Wybory się już odbywają.

Petersburg, 2 grudnia. *(Pet. Ag.).* Deputacya strejkujących urzędników pocztowych i telegraficznych zjawiła się wczoraj u prezydenta ministrów Wittego, ale jej nie dopuszczono do niego. Hr. Witte kazał im powiedzieć, że strejk urzędników pocztowych i telegraficznych nie byłby tolerowany w żadnem państwie cywilizowanem. Polecił deputacyi, aby zwróciła się do swych bezpośrednich przełożonych.

Petersburg, 2 grudnia. *(Pet. Ag.)* O wypadkach w Sebastopolu nadeszły tu dwie depesze. Pierwsza od admirała Czuchnina z d. 30 listopada, godz. 12 w nocy, donosi: Partya rewolucyjna liczyła widocznie na powodzenie buntu, albowiem zapewniano marynarzy i żołnierzy, że mogą przedkładać swe żądania i mimo to zachować wierność dla cara. Robotnicy portowi otrzymali pod groźbą kary śmierci rozkaz od komitetu rewolucyjnego, aby wstrzymali się od pracy. Rzeczywiście wszyscy robotnicy portowi zaprzestali pracy. Bunt wojskowy jest już uśmierzony, ruch zaś rewolucyjny jeszcze nie.

Drugi telegram, od generał-porucznika Möllera-Sakomelskiego z d. 1 grudnia donosi: Bunt wojskowy uśmierzony. Wojsko zachowało się wybornie. Przeszło 2000 powstańców wzięto do niewoli. Zachowanie się mieszkańców, szczególnie żydów rewolucyonistów, jest niepokojące. Wyszydzają oni oficerów i grożą im.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 grudnia 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 664·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 779·25, Akcye Anglobanku 314·50, Akcye Unionbanku 565·25, Akcye Länderbanku 437·50, Akcye Bankvereinu 560·75, Akcye Bodencredit 1076·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 556·—, Akcye kolei państwowych 660·—, Akcye kolei Południowej 116·50, Akcye kolei Elbethal 445·50, Akcye kolei Północnej 5680·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 520·50, Akcye Rima Muranyi 523·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2544·—, Akcye Fabryki broni 564·—, Akcye Tureckie tytoniowe 561·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 713·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·70, Renta majowa 99·80, Austryacka Renta koronowa 99·75, Węgierska Renta koronowa 95·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·90, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·05, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·25, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·95, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 99·70, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·40, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·40, Losy tureckie 145·75, Marki 117·66, Ruble 252·50.

Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.



CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. grudnia 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	568	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los w 50 l.	100	70	101	40
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	70	99	40
„ kraj. $4^1/_2$% „ los w 51 l.	100	75	101	45
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat	99	—	—	—
4% los. w 56 lat	98	60	99	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3 em.)	100	80	101	50
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	70	99	40
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	80	98	50
„ „ „ $4^1/_2$ „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 1. grudnia 1905.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·80	100·—
styczeń lipiec	99·80	100·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·70	100·90
kwiecień-październik	100·70	100·90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·50	159·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	189·50	191·50
„ „ 1864 po 100 zł.	—·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	—·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·—	118·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	119·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	489·—	491·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	127·40	128·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·[illegible]0	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	120·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95·25	95·45
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	158·25	160·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	215·—	216·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	212·50	214·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	97·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·85	96·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	264·—	272·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·50	106·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98·80	99·80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·25	98·25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	108·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	146·50	147·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·05	100·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·—	303·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	297·—	303·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·60	99·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·65	101·20
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100·60	101·60
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	98·15	99·10
Austro-węg. banku $50^1/_2$ lat los 4 pr.	100·45	101·45
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·15	101·15
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·15	101·15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·10	101·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·05	93·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztеńskie (Basilica) 5 zł.	24·60	26·60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472·50	482·50
Clary 40 zł. m. k.	150·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	177·50	187·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33·—	34·60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	60·—	64·—
Salma 40 zł. mk.	210·—	216·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·50	317·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2905·—	2915·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667·—	668·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	776·50	777·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	544·—	546·—
Galic. banku hip. 200 zł.	560·—	562·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	440·25	441·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1635·—	1645·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	565·25	566·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·—	248·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5660·—	5690·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	582·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1012·—	1016·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	672·—	676·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	705·—	71[illegible]·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	517·50	518·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2550·—	2570·—
Schodnicy 500 kor.	620·—	630·—
Fareck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	282·—	285·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·55	117·75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·07^1/_2$	$240·27^1/_2$
Paryż za 100 franków	95·50	95·70
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·85
Włoskie banki	95·70	95·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·48	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·70	95·90
Ruble	$2·53^1/_4$	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1432/3 (38) [9350 3—3]

Dnia 28. grudnia 1905 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności obj. whl. 204, 206, 209, 210, 211, 230, 231, 232 i 233 ks. gr. gm. Glinna wraz z przynależnościami, składającymi się z

a) jednej wagi decymalnej z przesuwaczem ciężarowym na 405 kg. wartości 8 koron.

b) jednej wagi decymalnej z przesuwaczem ciężarowym na 501 kg. wartości 15 koron.

c) dwóch młynów do mielenia gipsu wartości 1200 koron.

d) jednej latarni w młynie gipsowym wartości 2 korony.

e) maszyny parowej mokobili przeznaczonej do ciągnięcia walców, użytych do mielenia kamieni na gips, zawiera siłę 12 koni, jest systemu J. D. Gareta w Bukau Magdeburg z r. 1892 w stanie już bardzo lichym się znajdująca bez dyszla i hamulca wartości 600 koron.

f) Miechu kowalskiego, w dwóch miejscach mający już dziury wypalone wartości 20 koron.

g) śróbsztaka wartości 6 koron.

h) kowadła kowalskiego wagi 54 kg. 20 koron.

i) walcowni żelaznej, służącej do mielenia zboża wartości 15 koron.

j) jednego wózka fabrycznego o 4 kołach żelaznych wartości 6 koron.

k) dwóch taczek drewnianych kutych wartości á 4 kor., 8 koron.

l) czterech kamieni młyńskich á 10 kor., 40 koron.

m) dwóch skrzyń pytlowych z drzewa miękkiego á 12 kor., 24 koron.

n) dwóch skrzyń na mąkę z drzewa miękkiego á 5 kor., 10 koron.

o) dwóch trawersów żelaznych á 10 m. długie po 10 kor. razem wartości 20 koron.

p) rynwy sporządzonej z desek sosnowych prowadzącej wodę ze studni do fabryki wartości 3 korony.

r) dwóch sanek z drzewa brzozowego wartości á 1 kor., 2 korony.

s) jednego stołu drewnianego do wyrabiania cegły wartości 80 hal.

t) 12 belków jodłowych 12 koron.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to na podstawie skapitalizowania czystego dochodu na 32.400 koron.

Najniższa cena wynosi 16.200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom § 146 co niniejszem się zatwierdza z tą zmianą, że jako wartość szacunkową przyjmuje się ustaloną orzeczeniem znawców z dnia 6. listopada 1904 lcz. E. 1432/3 (30) kwotę 32.400 kor. a w ślad zatem najniższą ofertę w kwocie 16.200 kor., wadyum zaś w kwocie 3.200 kor. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddz. IV., w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą tamże sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 18. listopada 1905

L. cz. E. 2585/5 (4) [9454 3—3]

Dnia 18. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego, licytacya realności obj. whl. 1901 ks. gr. gm. kat. Stecowa z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 1833 kor. 97 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1222 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 18 listopada 1905.

L. cz. E. 689/5 (6) [9474 2—3]

Na żądanie Katarzyny Sydor i Maryanny Sydor tej ostatniej, zastąpionej przez Jędrzeja Goldę we Lwowie, odbędzie się dnia 29. grudnia 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya 1/4 części realności whl. 114 gm. Niesłuchów wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetów i drabiny tudzież zasiewem pgr. 37/2.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 124 kor. 76 hal., przynależnoś i zaś na 2 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 83 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 29. listopada 1905.

L. cz. E. 765/5 (7) [9507 1—3]

Na żądanie Winnickiej zbiorowej kasy sierocej, zastąpionej przez c. k. notaryusza Lewickiego, odbędzie się dnia 21. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 275 gm. Winniki wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew i ogrodzenia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6371 kor., przynależności zaś na 39 kor.

Najniższa cena wynosi 4273 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 2. listopada 1905.

L. cz. E. 1677/5 (4) [9500 1—3]

Na żądanie Arona Leiby Freibrunna kupca w Haliczu, odbędzie się dnia 29 grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niż-j wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya a) 3/9 części realności whl. 35, b) całej realności whl. 36, c) 6/45 części realności whl. 37, d) 4/9 części whl. 406 gminy Pukasowce wraz z przynależnościami, składającemi się z sieczkarni o dwóch kołach, 2 sap starych, 1 ryskała żelaznego, 2 sierpów i 1 siekiery.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a to ad a) na kwotę 360 kor., ad b) na kwotę 530 kor., ad c) na kwotę 21 kor. 33 hal., ad d) na kwotę 488 kor. 88 hal., przynależności zaś na 74 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 240 kor., ad b) kwotę 353 kor. 34 hal., ad c) kwotę 14 kor. 22 hal., ad d) z przynależnościami kwotę 375 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 17. listopada 1905.

L. cz. E. III. 936/5 (13) [9514 1—3]

Dnia 12. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., odbędzie się licytacya realności położonej pod lk. 260 4/4 lwh. 222/IV ul. Łyczakowska (Jałowiec) l. 176 wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i dzikich.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 11387 kor., przynależności zaś na 775 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8108 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.
Lwów, dnia 25. listopada 1905.

L. 22.643/05 [9513]

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizyi, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku względnie podwyższenia żądanej prowizyi.

Obwieszczenie.

Nowo ustanowiona składownia tytoniu w Sanoku będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczoną być może tylko przy ul. Jagiellońskiej, Trzeciego Maja, w Rynku, oraz ulicy Kościuszki na przestrzeni od ul. Mickiewicza do domu gminnego „Ramerówka" zwanego.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do Magazynu tytoniowego w Przemyślu i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe pod-kładników w Bukowsku i Tyrawie wołoskiej oraz 115 trafikantów tytoniowych; składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1904 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 283.905 kor. 26 hal.

Od drobnej sprzedaży znaczków stemplowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1½ procentu od ich wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Sanoku.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie: stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 22. grudnia 1905 do godziny jedenastej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku.

Wadyum wynosi 1500 kor. i ma być złożone w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Sanoku.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

Ze składownią połączona jest ograniczona sprzedaż specyalnych gatunków tytoniu. Przedsiębiorstwo to może otrzymać tylko ten, komu nadaną zostanie składownia tytoniu. Prowadzenie sprzedaży specyalnych gatunków tytoniu może wypowiedzieć każdego czasu tak Administracya skarbowa składownikowi, jakoteż składownik Administracyi skarbowej. Stosunek umowy rozwiązuje się następnie po upływie trzech miesięcy po doręczeniu wypowiedzenia. Wypowiedzenie prowadzenia sprzedaży specyalnych gatunków tytoniu nie obejmuje wypowiedzenia składowni tytoniowej. Składownikowi przyznaną zostanie 6% prowizya od sprzedaży specyalnych gatunków tytoniu. Odnośne przepisy normujące postanowienia o sprzedaży specyalnych gatunków tytoniu mogą być przejrzane u władzy skarbowej I. instancyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sanok, dnia 28. listopada 1905.

L. cz. E. 661/5 (9) [9497]

Na żądanie Kazimierza Leśniaka, palacza kolei Północnej ces. Ferdynanda w Białej, zastąpionego przez dra M. Arnolda w Białej, odbędzie się dnia 29. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Wadowicach, licytacya całej realności lwh. 65 ks. gr. gm. kat. Łękawica, objętej nieletnich Heleny, Karoliny i Jana Warchałów w 1/6 części i Wiktoryi Warchałowej w połowie własnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1333 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 17. października 1905.

L. cz. E. 1209/5 (3) [9459]

Na żądanie zarządcy masy konkursowej Arona Mendla Rikowera, odbędzie się dnia 12. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya połowy realności whl. 582 gminy Zborów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 18898 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi 9449 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 20. października 1905.

L. cz. E. 1202/5 (5) [9459]

Na żądanie Jakóba Perlmuttera w Zborowie, odbędzie się dnia 12. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya realności, objętej whl. 603 ks. gr. gm. kat. Zborów, składającej się tylko z parc. bud. 45/2 obszaru 57½□.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na tysiąc sześćset koron.

Najniższa cena wynosi 1066 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, przed rozpoczęciem licytacyi inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 31. października 1905.

L. cz. E. III. 3378/5 (7) [9436]

Dnia 17. stycznia 1906 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 60 gminy Mikuliczyn z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1725 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1150 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 24. listopada 1905.

L. cz. E. 3166/5 (5) [9478]

Dnia 22. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, odbędzie się licytacya połowy realności objętej whl. 797 gm. Lisiejamy.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 21. listopada 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 6/5 (1) [9428 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Arona Bernzweiga, nieprotokołowanego kupca w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę wyższego sadu krajowego Włodzimierza Huzara w Stanisławowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Mojżesza Hullesa, adw. w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 2, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10. stycznia 1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27. stycznia 1906 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu Stanisławowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27. listopada 1905.

L. cz. S. 5/5 (1) [9492 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku jawnej spółki handlowej zarejestrowanej pod firmą Kurz Reiner & Königsberg Manufacturenwaarenhandlung in Kałusz, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników a to: Mojżesza Kurza, Altera Kurza, Menaschego Königsberg i Mechla Reinera.

Komisarzem konkursowym mianuje się c k. sędziego powiatowego Kazimierza Wajdę w Kałuszu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Andrzeja Kossa w Kałuszu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14. listopada 1905, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu najdalej do dnia 14. grudnia 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 28. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kałuszu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 26. października 1905.

L. cz. S. 2/5 (III) [9494]

Uchwałą tego sądu z dnia 19. sierpnia 1905 l. cz. S. 2/5 (1), utworzony konkurs do majątku Saula Brandstädtera, zarejestrowanego pod firmą „Saul Brandstädter", wyrób ubrań męskich i dziecinnych, uznaje się po myśli § 155 ord. kon. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 28. listopada 1905.

Konkursa.

L. 2947. [9386 3—3]

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady dozorcy więźni IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 28. grudnia 1905.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Wiśnicz, dnia 24. listopada 1905.

L. 170.858 [9414 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionej posady kustosza Biblioteki c. k. Uniwersytetu we Lwowie z systemizowanymi poborami VII. klasy rangi t. j. z płacą 4800 kor. i dodatkiem aktywalnym 840 kor., ewentualnie także opróżnić się mogącej posady skryptora tej Biblioteki z systemizowanymi poborami VIII. klasy rangi t. j. z płacą 3600 kor. i dodatkiem aktywalnym 720 kor., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w potrzebne osobiste dokumenty i dowody kwalifikacyjne, wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty należy wnosić w drodze właściwej do dyrekcyi powyższej Biblioteki w terminie do dnia 15. grudnia 1905.

Lwów, 28. listopada 1905.

L. 162.450. [9356 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1905/6 stypendyów z funduszu naukowego po 210 kor. rocznie, przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na Wydziale prawa lub filozofii w c. k. Uniwersytetach państwowych ogłasza się konkurs z terminem wnoszenia podań do 15. grudnia 1905.

Ubiegający się o te stypendya winni wnieść przed upływem terminu konkursowego na ręce Grona profesorów właściwego Wydziału do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwa szkolne oraz w dowody frekwencyi i aplikacyi co do nauk, jakoteż w świadectwo ubóstwa, stwierdzające dokładnie ich stosunki rodzinne i majątkowe.

Lwów, 10. listopada 1905.

Ч. 167.003.

Оголошенє конкурсу.

В цїли наданя опорожнених із початком року шкільного 1905/6 стипендиї із фонда наукового по 210 кор. річно, перезначених для молодежи рускої народовости віддаючої ся науком на Видїлах права і фільсофії в ц. к. Университетах державних оголошує ся конкурс з терміном внесеня пвданя до 15. студня 1905.

Убігаючи ся о ті стипендиї мають внести перед упливом термину конкурсового на рукі коллеґії професорів властивого Видїла до ц. к. Намістництва подання засмотрені в метрику рожденя, сьвідоцства шкільні і докази фреквенциї і аплікациї що до наук, а також в сьвідоцтво убожества, стверджаючи докладно їх стосункі фамилийні і маєткові.

У Львові, дня 23. падолиста 1905.

L. 39505 [9483 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego, we filii c. k. gimnazyum I w Przemyślu, ewentualnie w razie obsadzenia tej posady w drodze przeniesienia, posady sługi w innej szkole średniej w Galicyi, ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 12. stycznia 1906. Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25% dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie, ubranie służbowe, tudzież ewentualnie wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznemi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c k. lekarza rządowego;

3) nieprzekroczony wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania, zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi gimnazyum I. w Przemyślu, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej Władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

C. k. Rada szkolna krajowa

Lwów, 24. listopada 1905.

L. 24395/05 [9467 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady prowadzącego metryki izraelickie w Starym Samborze i zastępcy tegoż prowadzącego, rozpisuje się konkurs z terminem do końca grudnia b. r.

Ubiegający się o tę posadę petenci mojżeszowego wyznania, mają w myśl § 4 rozp. min. z 15. marca 1875 Dz. ust. kraj. Nr. 55 ex 1876, wnieść własnoręcznie pisaną prośbę do c. k. Starostwa w Starym Samborze i wykazać dokumentami prawo obywatelstwa austryackiego, własnowolność, rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia, oraz złożyć deklaracyę, że zobowiązują się zamieszkać w Starym Samborze.

Prośby wniesione po oznaczonym terminie nie będą wzięte pod rozwagę.

C. k. Starosta.

Stary Sambor, dnia 25. listopada 1905.

L. 3241 [9469 2—3]

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z 25. listopada 1905 Zw. gm. powiatowego miasta Mielca, ogłasza niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Mielcu, z roczną płacą 1600 kor.

Podania wnosić należy do tutejszej Zwierzchności gminnej najdalej do dnia 15. grudnia 1905 r., do podania dołączyć należy:

I) Dyplom lekarza z weterynaryi;

II) metrykę chrztu urodzenia na dowód, że 40 lat życia nieprzekroczył i na dowód posiadanego obywatelstwa austryackiego;

III) świadectwo moralności;

IV) świadectwo odbytej co najmniej dwuletniej praktyki weterynaryjnej, względnie ostatniego zatrudnienia.

Nadmienienie, że po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya, i że regulamin służby, do którego przyjęty, obowiązany będzie się zastosować, przejrzeć można w kancelaryi Urzędu miejskiego.

Mielec, dnia 27. listopada 1905.

L. 141.525 II. [7487 1—3]

Konkurs.

Na posadę expedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Mokrzyszowie z poborami 3 klasy 6 stopnia.

Wymiar ryczałtu na służącego nastąpi później.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15. grudnia br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 27. listopada 1905.

L. 3942 [9488]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Ryglicach rozpisuje Wydział Rady powiatowej w Tarnowie konkurs

Do okręgu sanitarnego w Ryglicach należą gminy i obszary dworskie: Ryglice, Joniny, Kowalowa, Zalasowa, Uniszowa i Bistuszowa.

Płaca roczna wynosi 1000 kor. ryczałt na objazdy ustanowiony przez Wydział krajowy wynosi 500 kor.

Lekarz okręgowy obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Podania które wnosić należy do Wydziału powiatowego w Tarnowie najdalej do dnia 30. grudnia 1905, mają być poparte następującymi dokumentami:

1. dowodem obywatelstwa austryackiego,

2. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich,

3 świadectwem zdrowia,

4 świadectwem że petent przynajmniej dwa lata po ukończeniu studyów odbywał praktykę lekarską.

Tarnów, 25. listopada 1905.

Z Wydziału powiatowego.

L. 2232 [9489]

Konkurs.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej w Dobrowodach, na 9 gmin.

Roczna płaca wynosi 200 kor.

Kandydatki mają wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Zbarażu, do dnia 31. grudnia 1905 i przedłożyć dyplom uzdolnienia, metrykę urodzenia, świadectwo moralności i świadectwo zdrowia.

Zbaraż, dnia 26. listopada 1905.

Z Wydziału powiatowego.

A. Zajączkowski, w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 632 [9468 3—3]

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensye, jakieby sobie według § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi b. zastępcy c. k. notaryusza w Kolbuszowej Władysława Łukaszewicza z tytułu urzędowania jego na tej posadzie rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, do tej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej owa kaucya dewinkulowaną i właścicielowi wydaną będzie.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, 25. listopada 1905.

L. 136816

Obwieszczenie.

Według zawiadomienia c. k. Rządu krajowego w Opawie z 15. września 1905 l. 22.254 urządzono w Boguminie (Oderberg) publiczną rzeźnię, odpowiadającą nowoczesnym wymaganiom.

Wskutek tego Bogumin (Oderberg) na Śląsku, zalicza się do miejscowości wymienionych w obwieszczeniu z 27. lutego 1904 l. 26.421 pod „A", do których wolno przywozić świnie rzeźne z Galicyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do obwieszczenie z 24. października b. r. l. 154232.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 30. listopada 1905.

L. 149.636 [9285]

Obwieszczenie

o uzupełniających wyborach do komisyj szacunkowych podatku osobisto-dochodowego.

W myśl postanowień §§ 177, 179 i 189 ustęp 2-gi ustawy z dnia 25. października 1896 dz. p. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych, oraz § 17 przepisów wyborczych (dodatek D. rozporządzenia wykonawczego do działu I. powołanej ustawy) rozpisuje c. k. Krajowa Dyrekcya skarbu niniejszem na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 16. września 1905 l. 65.776 uzupełniające wybory członków i zastępców członków komisyj szacunkowych podatku osobisto-dochodowego w miejce ustępującej w myśl alinei 2 § 189 powołanej ustawy połowy członków i zastępców członków tychże komisyj, jak również w miejsce członków (zastępców) których z powodu udaremnienia wyborów w swoim czasie supletorycznie zamianowano — oraz w miejsce tych członków (zastępców), których mandat przedwcześnie zgasł.

Do przeprowadzenia tych wyborów wyznacza się następujące termina:

	Dla koła wyborczego	Dzień wyboru
I. Dla miejscowych komisyj szacunkowych a w szczególności dla okręgów szacunkowych miasta: Brody, Drohobycz, Horodenka, Kołomyja, z gminą Werbiąż niżny, Kraków, Lwów, Nowy Sącz z gminą Załubińcze, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Stanisławów, Stryj, Tarnopol i Tarnów	I.	18. grudnia 1905
	II.	20. grudnia 1905
	III.	21. grudnia 1905
II. Dla powiatowych komisyj szacunkowych, zatem dla wszystkich innych wyżej nie wymienionych okręgów szacunkowych	I.	11. grudnia 1905
	II.	12. grudnia 1905
	III.	13. grudnia 1905

Które koła wyborcze w poszczególnych okręgach szacunkowych mają brać udział w uzupełniających wyborach oznaczy odnośna władza podatkowa I. instancyi.

Wybory do miejscowych komisyj szacunkowych w miastach Lwów i Kraków przeprowadzone zostaną przez Magistraty tych miast, zaś wybory do miejscowych i do powiatowych komisyj szacunkowych na prowincyi odbędą się w siedzibach Starostw i przeprowadzone zostaną przez Naczelników powiatowych władz politycznych, względnie przez wyznaczonych w tym celu komisarzy wyborczych.

O zaliczeniu do kół wyborczych i uprawnieniu do głosowania uwiadomieni zostaną P. T. kontrybuenci przez kompetentne władze podatkowe I. instancyi osobnemi legitymacyami, oznaczającemi dokładnie miejsce wyborów, lokal wyborczy, godziny rozpoczęcia i ukończenia wyborów, oraz liczbę członków i zastępców członków komisyi, która ma być wybraną, z dokładnem wyjaśnieniem, z którego koła i ilu członków (zastępców) ma być wybranych na przeciąg lat czterech a ile w miejsce supletorycznie zamianowanych i przedwcześnie ustępujących — na przeciąg lat dwóch.

Równocześnie doręczone zostaną uprawnionym do głosowania urzędowe karty wyborcze.

Warunki czynnego i biernego prawa wyboru oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §§ 179, 181 i 183—186 powołanej na wstępie ustawy, względnie §§ 7, 9, 10, 14, 16 do 45 powołanych wyżej przepisów wyborczych.

C. k. Krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów, dnia 19. listopada 1905.

Korytowski.

Ч. 149.636.

Оповіщене

о доповняючих виборах до комісий оціночних податку особисто-доходового.

По мисли постанов §§ 177, 179 і 189 закона з дня 25. жовтня 1896 ч. 220 В. з. д. як і § 17 приписів виборчих (додаток Д. розпорядженя виконавчого до розділу I. сего закона) розписує ц. к. краєва Дирекция скарбу сим на основі рескрипту ц. к. Міністерства скарбу з 16. вересня 1905 ч. 65.776 доповняючі вибори членів і заступників членів комісий оціночних податку особисто-доходового в місце уступаючої по мисли уступу другого § 189 цитованого закона половини членів і заступників членів тихже комісий як і також в місце членів (заступників) з причини ударемненя виборів в своїм часі суплеторично іменованих — в кінци в місце тих членів (заступників) котрих мандат передчасом погас.

До переведеня сих виборів визначає ся слідуючі речинці:

	Для округа виборчого	День вибору
I. Для місцевих комісий оціночних т. є. для округів оціночних: місто Броди, Дрогобич, Городенка, Коломия з громадою Вербіж нижний, Краків, Львів, Новий Санч з громадою Залубинче, Підгіре, Перемишль, Ряшів, Самбір, Станиславів, Стрий, Тернопіль і Тарнів	I.	18. грудня 1905
	II.	20. грудня 1905
	III.	22. грудня 1905
II. Для повітових комісий оціночних то єсть для всіх інших висше не вичислених округів оціночних	I.	11. грудня 1905
	II.	12. грудня 1905
	III.	13. грудня 1905

Котрий круг виборчий в поодиноких округах оціночних має брати уділ в доповняючих виборах означить дотична власть податкова I. інстанциї.

Вибори до місцевих комісий оціночних в містах Львові і Кракові переведені зістануть через Маґістрати.

Вибори до місцевих комісий оціночних на провінциї і до повітових комісий оціночних відбудуть ся в селитьбах Старостви і переведені зістануть через начальників повітових властий політичних, взглядно через визначених в тій цїли комісарів виборчих.

О зачисленю до кругів виборчих і управненю до голосованя повідомлені зістануть П. Т. контрибуенти через комцетентні власти податкові першої інстанциї особними леґітимациями в котрих буде докладно означене місце виборів, льокаль виборчий, година розпочатя і укінченя виборів як і число членів і заступників членів, яке має бути вибране разом з точним означенєм з котрого круга і кілько членів (заступників) має бути вибраних на протяг чотирох літ, а кілько в місце суплеторично іменованих і перед часом уступаючих на протяг двох літ.

Рівночасно доручені зістануть управненим до голосованя урядові карти голосованя. Условини активного і пасивного права вибору як і приписане при виборах поступованє означують §§ 179, 181 і 183—186 закона, взглядно §§ 7, 9, 10, 14, 16, і 26—45 покликаних висше приписів виборчих.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 19. падолиста 1905.

Коритовскій.

Zl. 149.636.

Kundmachung

betreffend die Ergänzungswahlen in die Personaleinkommensteuer-Schätzungskommissionen.

In Gemässheit der Bestimmungen der §§ 177, 179 und 189, Absatz 2 des Gesetzes vom 25. Oktober 1896 R. G. Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern und des § 17 der Wahlvorschrift (Beilage D. der Vollzugsvorschrift zum I. Hauptstücke des bezogenen Gesetzes) werden hiemit von der k. k. Finanzlandesdirektion zufolge Erlasses des k. k. Finanzministeriums vom 16. September 1905 Zl. 65.776 die Ergänzungswahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Personaleinkommensteuer-Schätzungskommissionen an Stelle der gemäss alinea 2 § 189 des bezogenen Gesetzes ausscheidenden Hälfte der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter, sowie an Stelle der wegen Vereitlung der Wahlen suppletorisch ernannten Mitglieder (Stellvertreter), schliesslich an Stelle jener Mitglieder (Stellvertreter), deren Mandat vorzeitig erloschen ist — ausgeschrieben.

Zur Vornahme dieser Ergänzungswahlen werden nachstehende Termine festgesetzt.

	Für den Wahlkörper	Tag der Wahlen
I. Für die Ortskommissionen, insbesondere für die Schätzungsbezirke Städte: Brody, Drohobycz, Horodenka, Kołomyja, mit der Gemeinde Werbiąż niżny, Krakau, Lemberg, Nowy Sącz mit der Gemeinde Załubińce, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Stanisławów, Stryj, Tarnopol und Tarnów	I.	18. Dezember 1905
	II.	20. Dezember 1905
	III.	21. Dezember 1905
II. Für die Bezirks-Schätzungskommissionen d. i. für alle andere oben nicht genannte Schätzungsbezirke.	I.	11. Dezember 1905
	II.	12. Dezember 1905
	III.	13. Dezember 1905

Welche Wahlkörper an den Ersatzwahlen in den einzelnen Schätzungsbezirken teilzunehmen haben — wird von den betreffenden Steuerbehörden I. Instanz bekannt gegeben werden.

Die Wahlen in die Ortskommissionen der Städte Krakau und Lemberg werden von den Magistraten dieser Städte durchgeführt werden.

Die Wahlen in alle übrigen Ortskommissionen, sowie in die Bezirkskommissionen werden am Sitze der politischen Behörden I. Instanz unter der Leitung der Vorstände dieser Behörden, respektive der zu dieser Amtshandlung designierten Wahlkommissäre stattfinden.

Bezüglich der erfolgten Einreihung in die Wahlkörper und der Berechtigung zur Teilnahme an den Wahlen werden den P. T. Steuerpflichtigen seitens der zuständigen Steuerbehörden I. Instanz besondere Legitimationen zukommen, welche eine genaue Bezeichnung des Wahlortes und des Wahllokales, die Stunde des Beginnes und des Schlusses der Wahl, wie auch die Anzahl der zu wählenden Kommissionsmitglieder und Mitgliederstellvertreter — mit der Angabe, wie viele Mitglieder (Stellvertreter) und von welchem Wahlkörper auf die Dauer von vier Jahren und wie viele und von welchen Wahlkörper an Stelle der suppletorisch ernannten und vorzeitig ausgeschiedenen Mitglieder (Stellvertreter) auf die Dauer von zwei Jahren zu wählen sind — enthalten werden.

Gleichzeitig werden den Wahlberechtigten amtliche Stimmzettel zugestellt werden.

Das Wahlrecht, die Wahlbarkeit und das vorgeschriebene Wahlverfahren sind durch die §§ 179, 181 und 183— 86 des bezogenen Gesetzes, beziehungsweise durch die §§ 7. 9, 10, 14, 16 und 26 bis 45 der oben erwähnten Wahlvorschrift geregelt.

K. k. Finanzlandesdirektion.

Lemberg, am 10. November 1905.

Korytowski.

L. 170.434.

Obwieszczenie.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowo-racicowej na Śląsku austryackim, król. pruski prezydent rządu w Opolu uchylił zakaz wprowadzania bydła, siana, słomy, nawozu i drobiu także **z powiatu politycznego Biała.**

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do obwieszczeń z 7. i 27. września b. r. L. 129.972 i 139.867.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 30. listopada 1905.

L. cz. C. II. 290/5 (2) [9509]

Przeciw Maryannie z Smagoniów Smagoniowej z Jeleśni, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Karolinę Wróbel pozew o uznanie, że akt notaryalny z daty 20. lipca 1898 l. 11082 jest bezskutecznym.

Na podstawie pozwu, audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12. grudnia 1905 godz. 9 rano wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw nieobecnej Maryanny Smagoniowej, ustanawia się pana dra Jungera, adwokata w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecną pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żywiec, dnia 6. listopada 1905.

[9402 3—3]

Obwieszczenie.

PP. DDr. Jan Kmiecikiewicz i Józef Partycki wpisani zostali z dniem 18. listopada 1905 na listę adwokatów z siedzibą pierwszy we Lwowie, a drugi w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 18. listopada 1905.

L. 3887/05 [9404 2—3]

Obwieszcza się, że preliminarze powiatowego i drogowego funduszu na 1906 rok są złożone w tutejszej kancelaryi do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dolina, dnia 25. listopada 1905.

Ks. Hipolit Zaremba, zast. prezesa

L. cz. C. II. 436/5 (1) [9496]

Przeciw Wojciechowi Żołnierczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Teklę Premik w Posadzie olchowskiej, pozew o zapłatę 540 kor. zpn.

Na podstawie pozwu, wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. grudnia 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Żołnierczyka, ustanawia się pana dra Efr. Weidmana, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 21. listopada 1905.

L. cz. Cw. 1967/5 (2) [9493]

Przeciw Chaimowi Diamand, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Simona Feuera w Kałuszu pozew o 600 kor., 150 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Chaima Diamand, ustanawia się p. dr. Dawida Jonasa, adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 1. października 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 137/5 (2) [9511]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 48 czasopisma: „Monitor“ z dnia 26. listopada 1905 pod napisem: „Dobrodzeje ludu“ w ustępie od „Banda poprawnie“ do końca, zawiera znamiona występku z § 302 u. k. i art. III. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dz. u. p. p. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30. listopada 1905.

L. cz. Pr. 139/5 (2) [9510]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść pisma ulotnego pod tytułem: „Koledzy“, zawiera znamiona występku § 305 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego pisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego pisma a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30. listopada 1905.

Spadki.

L. cz. A. 22 P. 31/4 (1) [9453 2—3]

Do spadku po bp. Seligu Degen powołani są Reizia Degen zam. Hammer i Chancia Degen z miejsca pobytu niewiadome kuratorem ich jest Chaskel Degen ze Skałatu.

Wzywa się Reizię Degen zam. Hammer i Chancię Degen by do roku od ogłoszenia edyktu zgłosiły się gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem przeprowadzonem będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 29. września 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 17/5 (1) [9423 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Henryka Heumana wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty 6. października 1905 na 700 kor. opiewającego płatnego 6. lutego 1906 zaopatrzonego akceptem Władysława Głębockiego i Zofii Głębockiej oraz żyrami Feliksa Berskiego i Mojżesza Anisfelda.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 7. lutego 1905 licząc w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15. listopada 1905.

Doniesienia prywatne.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

są jedyną zabawką, którą się dzieci przez długie lata chętnie zajmują.

Żadna zabawka nie jest tak wielostronną i zajmującą, żadna nie jest tak trwałą i tanią, jak niezniszczała prawie kotwiczna skrzynka budowlana, która z każdą skrzynką dopełniającą bywa coraz więcej pouczającą i milszą dzieciom. Od kilku lat może być każda kotwiczna skrzynka budowlana systematycznie dopełnianą przez polubione w krótkim czasie opatentowane

kotwiczne skrzynki mostowe,

tak że po dokupieniu takiej skrzynki mogą dzieci budować także wspaniałe żelazne mosty.

W celu łatwego i pewnego wyboru skrzynki, odpowiedniej do wieku dziecka, prosimy zażądać pięknie ilustr. cennika skrzynek budowlanych do podpisanej firmy, która na żądanie wysyła go bezpłatnie, mieści on w sobie dużo wzorków budowlanych i liczne bardzo zajmujące dobrozdania.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe, a także **kotwiczne zabawki mozajkowe** i bardzo zajmujące **układanki** są do nabycia we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie kor. —·75, 1·50, 3 — i wyżej. Ze względu na liczne naśladownictwa trzeba być przy kupnie bardzo ostrożnym i każdą skrzykę **bez** sławnej marki **kotwicy odrzucić jako nieprawdziwą**; byłoby nierozsądnie, **wydawać** swoje dobre pieniądze na **mało wartościowe naśladownictwa.**



Kto lubi muzykę, ten niech także zażąda cennika sławnych imperator-instrumentów myzycznych i aparatow mówiących.

F. Ad. Richter & Cie.,

kr, nadworni i szambelańscy dostawcy,

Wiedeń,

Kantor i skład: **I. Operngasse 16,**

fabryka: **XIII/1 (Hietzing).**

Rudolfstadt, Norymbergya, Olten (Szwajcarya), **Rotterdam, St. Petersburg, New-York.**

Znaczniejszy obszar gruntów

$3^{3}/_{4}$ przy ul. Grodeckiej w całości lub parcelami natychmiast na sprzedaż. Bliższej wiadomości udzieli adwokat Dr. Zygmunt Lisiewicz Lwów, ulica Akademicka 22.

Pięć medali złotych | **FUTRA** | Pięć medali złotych

li tylko u

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5,

Skóry na sztuki — futra zupełnie gotowe — wierzchy do futer — przerabianie garniturów. Ceny najniższe — jakość doborowa — cenniki franko

Dział garniturów według najnowszych modeli.

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
Nr. II. — zł. 90 ct.
Nr. III. 1 zł. 10 ct.
Nr. IV. 1 zł. 20 ct.
Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, $^{1}/_{2}$, $^{1}/_{4}$ i $^{1}/_{5}$ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

MASZYNY do szycia i haftu **SINGERA** i inne na raty pod warunkami przystępnymi lub za gotówkę ze znacznym opustem. Za naukę szycia i haftu, opakowanie, dostawę do kolei nie liczę nic.

WŁADYSŁAW KUKAWSKI

skład maszyn do szycia

Lwów, Pasaż Mikolascha.

UWAGA Kierowałem długie lata firmą ś. p. wuja mego Józefa Iwanickiego i innemi pierwszorzędnemi; moja więc wiedza daje odbiorcy dobrą gwarancyę za jakość maszyny.

Kukawski.

Pełne przekonanie, że



Aptekarza

THIERREGO BALSAM

i centofolii maść

we wszystkich wewnętrznych cierpieniach, influenzy, katarach, kurczach, różnorodnych zapaleniach, osłabieniach, zaburzeniach w trawieniu, ranach, wyżarciach i obrażeniach ciała etc. etc. wyrobi każdemu przy zamówieniach balsamu albo na specyalne życzenie gratis nadesłana książeczka z tysiącem oryginalnych pism dziękczynnych jako domowy poradnik. 12 małych albo 6 podwójnych flaszek balsamu kosztuje kor. 5. 60 małych albo 30 podwójnych flaszek kor. 15. 2 tygle centofolii maści kor. 3.60 franco razem z paczką.

Proszę adresować:

Aptekarz A. THIERRY in Pregrada bei Rohitsch.

Naśladowcy odsprzedający falsyfikaty będą sądownie ścigani.

Otrzymać można we wszystkich większych aptekach we Lwowie i na prowincyi.

Przy zmianie roku

poleca się

Najstarsze założone w r. 1887

Biuro dzienników i ogłoszeń

Ludwika Plohna

(dzierżawca Sokołowski)

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 9

i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, **wiedeńskie dzienniki** i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. d. po cenach oryginalnych, ręcząc za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincyę, **również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.**

Dzienniki wychodzące rano we Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedyńczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczór.

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“
Lwów-Zamarstynów

wyrabia i poleca:

Mydła toaletowe od najtańszych do najwykwintniejszych nieustępujące mydłom zagranicznym.
Perfumy z naturalnych wyciągów kwiatowych.
Woda kolońska zwykła, kwiatowa i angielska.
Pudr „Ennice“ w 3 kolorach.
Atrament kancelaryjny.
Atrament kolorowy.
Farby do stampilij.
Guma do klejenia.
Płyn do wywabiania plam.
Srodki opatrunkowe.
Kąpiele z kwasem węglanym a la Nauheim.
Kąpiele balsamiczno-borowinowe.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych aptekach, drogueryach i sklepach galanteryjnych. Prospekty i cenniki franco i gratis.

FILIP POSCHINGER



Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Krakowski Zakład
Witrażów, Oszkleń artystycznych i Fabryka Mozaiki Szklannej
Prof. Wł. Ekielski i Antoni Tuch
Wolska 36. Telefon 137.

Premiowany medalem srebrnym na Wystawie wszechświatowej w St. Louis w 1904 r. i wielu innych.

SPECYALNOŚĆ! **OKNA KOŚCIELNE** SPECYALNOŚĆ!
wykonane w szkle katedralnem oprawnem w ołów, malowane i wypalane w ogniu.

CENNIK:

I. 1.	**Oszklenie artystyczne** według rysunku geometrycznego, za 1 m² od kor.	20·— do 40·—
2.	**Oszklenie artystyczne** jak wyżej z fryzami do okoła, za 1 m² od kor.	35·— do 60·—
3.	**Oszklenie artystyczne** jak wyżej z malowanemi fryzami do okoła za 1 m² od kor.	40 — do 70·—
4.	**Oszklenie artystyczne** dywanowe malowane, za 1 m² od kor.	50·— do 100 —
5.	**Oszklenie artystyczne** dywanowe malowane w środku medalion z wizerunkiem Św. Pańskich z dowolnym wyborem za 1 m² kor.	120 —
II. I	**Witraże figuralne** z wizerunkiem Świętych w naturalnej wielkości w obramieniu architektonicznem, za 1 m² od kor.	160·—
2.	**Witraże figuralne** z wizerunkiem Świętych w naturalnej wielkości w obramieniu architektonicznem, za 1 m² od kor.	200 —
3.	**Witraże figuralne** od kilku postaciach (grupy) za 1 m² od kor.	250· do 500 —
4.	**Witraże figuralne** o kilku polach, lub medalionach z bogatą kompozycyą figuralną za 1 m² od kor.	300·— do 600 —

Przy wykonywaniu witrażów, lub oszkleń w stylu barokowym lub rococo dolicza się do powyższych cen 25 prc.

Ceny rozumieją się loco Kraków bez osadzenia i konstrukcyi żelaznej.

Zakład podejmuje się **wszelkich prac** wchodzących w zakres oszkleń artystycznych we wszystkich stylach jak: plafony, przeświecające tarcze zegarowe i t. p, jak również **mozajka** witrażowa i prawdziwa

Zwracamy uwagę na Pierwszą krajową fabrykę chemiczno-kosmetyczną

JANA IHNATOWICZA

Mag. farmacyi i chemika sądowego

we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 25,
i plac Maryacki róg ul. Wałowej,
w Krakowie, Sukiennice liczba 20,
w Przemyślu, ul. Mickiewicza 11.

15 medali zasługi i 3 dyplomy uznania
za niezrównane wyroby

KOSMETYCZNE i TOALETOWE

Magnolina. Skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką i delikatną. **Magnolina usuwa czerwoność nosa i policzków** Cena tego znakomitego środka 3 K.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 1 kor.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 h. i 1 kor. 60 h.

Woda ateńska z przyjemnym fiołkowym zapachem do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieży, ożywia, utrwala barwę i połysk. Flakon 1·60 K.

Brylantyna z zapachem fiołkowym i rezedowym jest jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk. — Cena 1 K.

Olejek chino-taninowy działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadały, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. — Cena K. 2·40.

Esencya miętowa do płukania ust,
oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 1 K 50 h.

Proszek roślinno-alkaliczny
do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i próchnienie zębów. Pudełko 60 h. i 1 K 20 h.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie

Filie:	**Ekspozytury:**
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZYTY SCHOWKOWE
(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.